10 stronic i 25 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Nr. 71 Cena 20 gr. Rok III.

Dnia 10 stycznia 1938.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

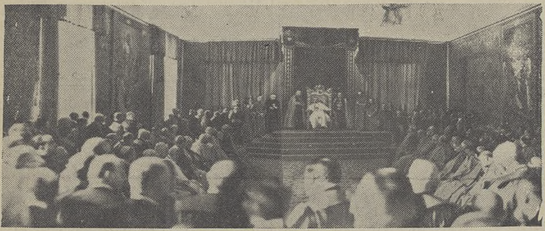
REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO – WSCHODNICH

Ojciec Święty do Kolegium Kardynalskiego.



Zdjęcie powyższe przedstawia Ojca Świętego Piusa XI-go podczas wygłaszania tradycyjnej mowy wigilijnej do Świętego Kolegium Kardynalskiego w Pałacu Watykańskim. Na zdjęciu widzimy Ojca Świętego w otoczeniu Dworu papieskiego i kardynałów.

Narciarka i góral.



Budujemy nową rzeczywistość
przez aktywność i pomysłowość gospodarczą
w województwie stanisławowskim.

Agencja WSCHÓD otrzymuje ze sfer gospodarczych szereg informacyj, dotyczących rozwoju akcji gospodarczej na terenie województwa stanisławowskiego. Sfery gospodarcze zwracają uwagę **na dalszy wybitny rozwój aktywności gospodarczej,** która świadczy o tężyźnie ludności i zapobiegliwości.

Z ważniejszych prac w dziedzinie gospodarczej zanotować należy:

w powiecie dolińskim, w Roztoczkach został założony sklep spółdzielczy Kółka Rolniczego przy kapitale wkładowym około 1.000 zł. Sklep mieści się w Domu Strzeleckim, Zarząd zaś jego pozostaje w rękach członków miejscowego Gniazda Szlacheckiego;

w powiecie kałuskim, staraniem O. T. R. przystąpiono do zorganizowania przy Kółkach Rolnicz. w Tomaszowcach i w Hołyniu, kursów hodowlanych dla gospodarzy miejscowych gromad. Ponadto uruchomiono lokalne kursy przygotowawcze dla zespołów Przysposobienia Rolniczego w Bereźnicy, Landestreu i Pniakach. Również staraniem O. T. R. powstało przy polskiej rejonowej mleczarni w Tomaszowcach Koło kontroli mleczności. Obecnie rejonowa mleczarnia w Tomaszowcach, pow. Kałusz, posiada 9 śmietanczarni, a mianowicie: w Pawlikówce, Dębinie, Kopankach - Kolonii, Tomaszowcach Starych, Ziemiance, Sygłowie, Humenowie i Dołpotowie;

w powiecie horodeńskim: w Jasienowie Polnym został otworzony sklep Kółka Rolniczego, który posiada należyte warunki rozwoju. Ponadto w Jasieniowie Polnym uruchomiono stację śmietankową Polskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Horodence;

w powiecie kosowskim: w Kosowie została uruchomiona filia sklepu spożywczego Kółka Rolniczego, która obsługiwać będzie część letniskową Kosowa. W Pistyniu, pow. Kosów, zorganizowano polską chrześcijańską Kasę Kredytu Bezprocentowego. Do stowarzyszenia zgłosiło akces 26 osób, narodowości polskiej, deklarując równocześnie udziały na łączną kwotę 800 złotych. Przewodniczącym Kasy wybrany został ks. Józef Grzesiowski;

w powiecie kołomyjskim założono Kółko Rolnicze w Haniowie oraz podjęto prace przygotowawcze do założenia sklepu Kółka Rolniczego w Berezowie Niżnym. Ponadto w Kołomyi odbył się kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego, w którym wzięło udział 20 osób. Kurs trwał przez 5 dni. Wykłady wygłosili weterynarz dr Zintel, agronom pow. inż. Rościszewski, inspektor Biłyk, instruktor P. R. Małecki i Kosowski. Zajęcia świetlicowe prowadzone były przez referenta Z. S. Zarembę. Na zakończenie kursu odbył się egzamin, który wszyscy uczestnicy złożyli z wynikiem pomyślnym.

W Kołomyi odbyła się staraniem O. T. R. odprawa sprzedawców sklepów Kółek Rolniczych z 13 miejscowości powiatu kołomyjskiego. Na odprawie tej umówiono zasady współpracy z istniejącą w Kołomyi Filią Spółdzielni spożywczej „Społem". W szczególności ustalono konieczność zorganizowania skupu zboża, przy czym sposób przeprowadzenia tej akcji zlecono do opracowania O. T. R. Ponadto w Kołomyi odbyła się odprawa przewodniczących Zarządów Kółek Rolniczych, na której omówiono plan pracy rolników w okresie zimowym;

w powiecie nadwórniańskim sklep Kółka Rolniczego w Delatynie otworzył filię swoją na Horyszczu II, oraz powstał sklep Kółka Rolniczego w Łanczynie;

w powiecie rohatyńskim w Koniuszkach założono Kółko Rolnicze i sklep;

w powiecie stanisławowskim na terenie Bohorodczan i Halicza rozpoczęto akcję w kierunku zorganizowania Kas Bezprocentowych przy miejscowych urzędach parafialnych rzym.-kat.;

w powiecie tłumackim w Bohorodczynie prowadzono prace nad budową Domu polskiej miejscowej mleczarni, w Tyśmienicy planowana jest budowa Domu polskiej mleczarni, której koszt wyniesie około 9.000 zł.



Jędruś — siedmioletni narciarz.

Wojsko — dzieciom.

W Stryju pułk piechoty urządził choinkę dla dzieci szkoły powszechnej w Żulinie. Delegacja wojska udała się do Żulina, gdzie została powitana uroczyście i złożyła życzenia, dzieląc się opłatkiem z dziećmi. **Dzieci szkolne otrzymały wiele praktycznych podarunków i złożyły życzenia dla pułku.**

Imieniem rodziców przemawiał miejscowy osadnik p. Stanisław **Gągola,** który wyraził podziękowanie dla oficerów i żołnierzy.

Gimnazjum w Turce nad Stryjem.

Do jednego z najważniejszych postulatów, wysuniętych przez **mieszczaństwo polskie w Turce nad Stryjem, należało uporządkowanie tamtejszego prywatnego gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego.** Dzięki staraniom oddziału O. Z. N. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa gimnazjalnego, na którym **uchwalono przekazać cały majątek gimnazjalny Towarzystwu Szkoły Ludowej, Sekcja Wschodnia we Lwowie, które daje pełną gwarancję, że zakład ten poprowadzi należycie. Dodać należy, że T. S. L. buduje w Turce bursę dla młodzieży, która pomieści ponad 30 uczniów.**

Wiadomości z Podhajec.

Dnia 30 grudnia odbyło się Walne Zgromadzenie Pow. Związku Pszczelarskiego przy O. T. R. w Podhajcach, pod przewodnictwem naczelnika sądu p. **Rytarowskiego.**

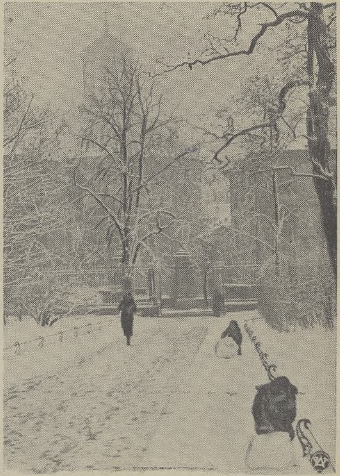
Na zebraniu byli obecni: starosta powiatowy p. Jerzy **Suchorski,** kierownik OTR. p. **Werner** i liczni pszczelarze powiatu podhajeckiego.

Po przywitaniu członków i zagajeniu zebrania przez kierownika p. Wernera, które obejmowało również sprawę rozprowadzenia cukru pszczelarskiego, ustalenie programu prac na rok 1938 i sprawę kursów pszczelarskich, jakie w najbliższej przyszłości odbędą się w większych ośrodkach pszczelarskich, starosta p. Suchorski w swoim przemówieniu zachęcił wszystkich zebranych do realnej pracy w kierunku podniesienia nie tylko pszczelarstwa, ale i innych gałęzi rolnictwa, a w szczególności do polepszenia jakości produkcji rolniczej.

Rolnik **St. Smolski** z Panowic domagał się imieniem zebranych, aby O. T. R. i cała inteligencja szczerze zajęła się podniesieniem bardzo zaniedbanego stanu rolniczego na terenie powiatu podhajeckiego.

Przyrzeczenie p. Starosty, że przy zalesieniu nieużytków, placów i obsadzaniu dróg w pierwszej linii brane będą pod uwagę drzewa miododajne, przyjęli zebrani z dużym zadowoleniem.

Po wyczerpaniu porządku dziennego dokonano wyboru nowego Zarządu, opartego o nowy statut MTR., w skład którego weszli: pp. **Rytarowski, Woźny, Kostecki, Kozłowski i Mroziak.** Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. **Kejnara, Smolskiego i Rakoczego.**



Nastroje śnieżnej i mroźnej zimy.

AWANSE W ADMINISTRACJI OGÓLNEJ WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO.

W administracji ogólnej awansowani zostali na terenie województwa stanisławowskiego do grupy:

VII. wicestarosta kosowski **Józef Razmus,** oraz podreferendarze: **Eugeniusz Valis** i **Stanisław Skałuba;**

VIII. referendarze — **Władysław Szandrowski, Rudolf Wirth, Edward Krawczuk, Stefan Pyndus, Marian Urbański, Józef Brodowski;**

IX. praktykanci administracyjni pierwszej kategorii mianowani prowizorycznymi referendarzami z przyznaniem IX. grupy uposażenia: **Roman Kwiatkowski** i **Tadeusz Ochman;**

X. praktykanci administracyjni drugiej kategorii mianowani prowizorycznymi sekretarzami z przyznaniem X grupy uposażenia: **Zdzisław Bałabuszyński, Stanisław Maziarek, Mieczysław Ćwiąkalski i Stanisław Cieplik.**

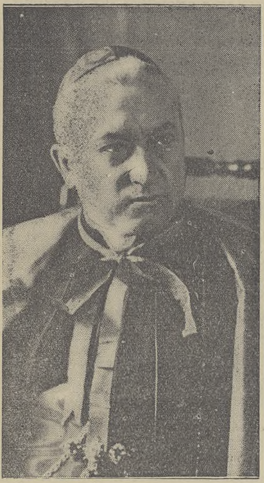
POWSTANIE SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWEJ.

W Borszczowie odbył się zjazd rolników, na którym uchwalono założyć powiatową spółdzielnię rolniczo-handlową i przyjęto statut. Prezesem Rady Nadzorczej wybrano p. **K. Paleologa,** dyrektora Zakładu uprawy tytoniu. Spółdzielnia powstała na podstawie porozumienia O. T. R. i Związku Plantatorów Tytoniu.

Chwila dobrej woli.

W dzień wigilijny **J. Em. Ks. Kardynał Prymas A. Hlond** wygłosił przez radio przemówienie **do wszystkich Polaków w kraju i zagranicą.**

Przemówienie poświęcone było omówieniu charakteru i atmosfery tego najbardziej uroczystego dnia w ciągu roku, jakim jest Boże Narodzenie. Dnia, w którym świat cały, patrzy z ufnością i spokojem w przyszłość, dnia, który stanowi jak by najbardziej odpowiedni moment do zsumowania dobrych uczynków, dnia, będącego naprawdę chwilą dobrej woli.



Prymas Polski
Ks. Kardynał Dr August Hlond.

Lata długie, wieki całe składały się na stworzenie tego czarownego pojęcia, jakim jest **polska wigilia.** Polska wigilia, święcona nie tylko teraz w wolnym kraju, ale w niewoli na Syberii, w okopach, pod zwrotnikami, wszędzie tam, gdzie biją polskie serca, gdzie żyją Polacy.

W takim dniu **Ks. Prymas był wyrazicielem wszystkich polskich serc,** gdy mówił:

„Niech Chrystus umacnia Polskę swym błogosławieństwem. Nastający rok niech z łaski opatrzności będzie dla Rzeczypospolitej i jej rozwoju pomyślny, dla narodu i jego ducha szczęśliwy, dla kościoła i jego działalności apostolskiej błogosławiony. **Niech pomyślność i swoboda ducha wrócą do domu robotniczego, niech radość napełni pracowitą wieś“.**

Ks. Prymas stwierdził, że Polska przeżywa przełom, który stał się udziałem wszystkich krajów cywilizowanego świata. Ale Polska przełom ten przeżywa „rozsądniej niż jej bliżsi i dalsi sąsiedzi“. Dzień dobrej woli i zadumy, jakim jest Boże Narodzenie, pozwolił niejednemu z nas uświadomić sobie głęboką prawdę słów, wypowiedzianych przez Prymasa Hlonda.

Tak, Polska przeżywa kryzys rozsądniej niż inni. **Na spotkanie przełomu idzie uzbrojona w siłę całego społeczeństwa, w siłę, tym większą, że popartą ogromną wiarą w wartość i konieczność wszelkiego wysiłku dla Ojczyzny.** Tak samo wszyscy czujemy i dla tego dobrze jest, że jeden z najwyższych dostojników Kościoła Katolickiego, do którego wszyscy jednakowo przywiązani jesteśmy — prawdy te ujął w słowa i w dniu dobrej woli wszystkim powiedział.

Polska „porwana głębokim prądem odzyskanego bytu, wiedziona duchem swych dziejów, wpatrzona w wielkość, która ją czeka, szuka decyzji w swym instynkcie, w świadomości swych przeznaczeń, w ewangelii swych wierzeń“, — idzie odważnie na spotkanie wszystkim trudnościom, wszystkim przeciwnościom.

To jest właśnie ważne, że cały naród, tak samo czuje i tak samo myśli, że Kościół daje również wyraz uczuciom narodu. Polska wpatrzona w swoją wielkość — wysiłkiem całego narodu pójdzie raz obraną drogą i do celu dojdzie. Bo dojść musi, bo tak chcą jej obywatele.

To uświadomiliśmy sobie wszyscy słuchając mowy ks. Prymasa, uświadomiliśmy sobie w dniu święta rodzinnego, w dniu spokoju i dobrej woli, stając na progu nowego roku pracy.

Co raz silniejsze
wiązania Państwa Polskiego.
Bilans roku 1937.

Historyk, który z perspektywy czasu rozpatrywać będzie rok 1937 w dziejach Polski, poświęci mu wiele uwagi i zainteresowania, **jako rokowi wielkich osiągnięć na każdym odcinku naszej działalności.**

Przede wszystkim zasługuje na omówienie **zupełnie wyjątkowa sytuacja Państwa Polskiego** pośród skłóconej „rodziny“ państw europejskich. Miniony rok udowodnił **słuszność wszystkich tez polskiej polityki zagranicznej,** zmusił naszych przyjaciół i nieprzyjaciół do szacunku dla naszej linii postępowania w zagadnieniach ogólnych, dotyczących wszystkiego i wszystkich.

Nie przekreślając współpracy z Ligą Narodów i państwami, których sukcesy zostały w niej zaangażowane — **dyplomaci polscy dowiedli,** że kryterium ich działalności, stałe poszukiwanie „réalité de choses“ dało rezultaty jak najbardziej pozytywne. Polska pozostaje obecnie w uregulowanych stosunkach dyplomatycznych ze wszystkimi państwami Europy. Ścisłe przestrzeganie **zasady nieinterwencji w sprawie hiszpańskiej,** dalsze zaciśnienie tradycyjnego sojusza z Francją przy równoczesnym utrzymywaniu dobrych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą Niemiecką, wreszcie ożywiona współpraca z Rumunią, Jugosławią i państwami bałtyckimi — stwierdziły raz jeszcze, że **Polska stanowi ważny czynnik w kształtowaniu się oblicza politycznego współczesnej Europy.**

I jeszcze jedno: jesteśmy bodaj jedynym państwem europejskim, które nie należy do żadnego z modnych „bloków ideologicznych“. Zakres polityki zagranicznej cechują w r. 1937 ogromna samodzielność, imponująca konsekwencja, **dążność do pozytywnego współdziałania ze wszystkimi ludźmi „dobrej woli“ w polityce europejskiej.** Wizyty rumuńskie w Polsce, wyjazdy P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza do Bukaresztu, pobyt min. Delbosa w naszym kraju i atmosfera rozmów z bliższymi i dalszymi sąsiadami — **oto sukcesy, jakich mogą nam pozazdrościć ministerstwa spraw zagranicznych całej Europy.**

W ślad za odprężeniem i sukcesami na polu polityki zewnętrznej — nastąpiło też „rozpogodzenie“ na horyzoncie krajowym. Wbrew ludziom złej woli, wbrew malkontentom i partyjnikom **konsolidacja społeczeństwa polskiego postępuje szybko naprzód.** Widzimy także owoce tego radosnego faktu. Polska wkroczyła **w fazę koniunktury gospodarczej,** walka z kryzysem daje co raz większe rezultaty. Powstaje wielki, Centralny Okręg Przemysłowy, który dając pracę dziesiątkom tysięcy ludzi uniezależni nas gospodarczo od zagranicy. W Sandomierskim dymią już setki kominów. **Buduje się fabryki, zakłady przemysłowe, nowe miasta i wsie.** Tempo tych prac jest imponujące: pobijemy wszelkie „rekordy“ amerykańskie, sowieckie. W ciągu 3 lat Europie przybędzie ośrodek przemysłowy, równy najlepiej zagospodarowanym centrom wielkiej produkcji w Belgii, Niemczech, Anglii i Francji.

Również zmniejszyło się wydatnie bezrobocie. Tysiące bezrobotnych znalazło już chleb i pracę, tysiące rodzin znalazło się w normalnych warunkach życiowych.

Obok osiągnięć na terenie wewnętrznym rozpoczęto obecnie konsekwentną akcję, zmierzającą do znalezienia **nowych terenów emigracyjnych,** przede wszystkim dla mniejszości narodowych. W akcji tej zwrócono uwagę na dwa zagadnienia. Przede wszystkim chodzi o znalezienie jak najlepszych terenów emigracyjnych, z drugiej zaś strony **o zapewnienie emigrantom opieki Państwa Polskiego na nowym polu pracy.** Nadesłane do kraju przed kilku dniami raporty naszej ekspedycji madagaskarskiej rokują duże nadzieje na przyszłość i zdają się zapowiadać częściowe rozwiązanie problemu emigracyjnego po linii korzystnej dla wszystkich zainteresowanych.

Zestawiając dzisiaj bilans r. 1937 w życiu Polski i stwierdzając niektóre aktywa tego bilansu — mamy prawo patrzeć jasno w przyszłość i ze spokojem przystąpić do budowy nowej, wielkiej Polski.

Na ekranie życia.
Podajmy sobie dłonie.

Pożegnaliśmy Stary Rok. Jeszcze jeden rok walki o lepsze jutro, pozytywnych osiągnięć i żmudnej pracy, rok radości i rok smutków.

Długi różaniec minionych dni, dni obfitych w zdarzenia, zamknął w sobie nie tylko sprawy wielkie, skrupulatnie notowane w księgach dziejów, zamknął również i to wszystko, co złożyło się na nasze, osobiste życie, liczone słońcem uśmiechów i jesienią łez.

Zegar czasu nieubłaganą dokładnością odlicza sekundy i minuty. Na jego tarczy jest wszystko tak pewne, jak to, że po dniu — noc nastanie i że zbudzi się po niej blady świt jutra.

Czas odmierzył 365 minionych dni. Nic tej prawdy nie zmieni. Nikt nie zdoła wrócić do przeszłości, choćby nawet pozostawił w niej wszystkie prawdy i sens swego życia.

Dla tego... musimy spojrzeć w przyszłość. Od naszej woli zależy, by spojrzenie to stało się aktem wiary we własne siły, których tak wiele potrzeba do codziennej walki.

...Podajmy sobie dłonie. W zgodnym marszu, w milionowych szeregach, w zbiorowym wysiłku budowania nowej, mocarstwowej rzeczywistości Polski — znajdziemy i odrobinę naszego własnego szczęścia, znajdziemy radość ze spełnionego obowiązku.

Nowy Rok zaczęty! każdy jego dzień mierzyć będziemy rzetelnym wysiłkiem, aby ludzie pracy — stali się ludźmi szczęścia!

Pożegnanie prezesa Sądu Okręgowego w Stanisławowie.

Jak wiadomo dotychczasowy prezes Sądu okręgowego w Stanisławowie p. Zieliński został przeniesiony na nowe stanowisko służbowe do Kielc, jako prezes tamtejszego Sądu okręgowego. Odchodzącego ze stanisławowa prezesa p. Zielińskiego pożegnano uroczyście. W pożegnaniu wzięli udział sędziowie z okręgu stanisławowskiego, prokuratorzy, delegaci notariatu i adwokatury oraz urzędnicy i funkcjonariusze sądowi. Po oficjalnym pożegnaniu odbył się w sali Kasyna Polskiego bankiet pożegnalny.

ZNAMIENNE SŁOWA WOJEWODY P. BIŁYKA
na przyjęciu noworocznym.

W dniu Nowego Roku przyjmował wojewoda lwowski p. Alfred **Biłyk** w sali recepcyjnej Pałacu Wojewódzkiego życzenia dla .Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu od przedstawicieli władz, duchowieństwa, konsulów, wyższych uczelni, samorządu, organizacyj kombatanckich, wojskowych, oświatowych, kulturalnych i społecznych, zrzeszeń i towarzystw gospodarczych, instytucyj finansowych, przemysłowych i handlowych, prasy i społeczeństwa.

Wojewoda w odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta dr **Ostrowskiego** imieniem wszystkich zebranych, zaznaczył, że z całą świadomością i ożywiony pewnymi celami specjalnymi poczynił starania, aby noworoczne zetknięcie się Wojewody jako Reprezentanta Rządu z przedstawicielami społeczeństwa i władz nie ograniczyło się do normalnej jedynie wymiany życzeń, gdyż sądził, że chwila taka, jak ta, nakłada na Niego obowiązki szczególne.

P. Wojewoda podziękował za życzenia prez. dr Ostrowskiemu i złożył na jego ręce podziękowanie dla całego społeczeństwa województwa i oświadczył, że złożone na Jego ręce życzenia dla najwyższych czynników Państwa prześle gdzie należy, a w tej chwili składa za te życzenia wyrazy podziękowania.

Z kolei przystąpił p. Wojewoda do składania życzeń kierownikom poszczególnych działów władz i społeczeństwa, po czym zwrócił się p. Wojewoda do p. generała **Czumy** jako przedstawiciela Armii, Dowódcy Korpusu i obecnego na zebraniu i życzył na ręce Pana Generała Wojsku, aby **dochodząc do coraz lepszych wyników w pracy do podniesienia sprawności bojowej — miało poczucie dobrze spełnionego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa na zewnątrz Rzeczypospolitej.** Również serdeczne życzenia złożył p. Wojewoda pod adresem wszystkich reprezentantów władz państwowych, bez względu na ich obecność na zebraniu.



ALFRED BIŁYK
wojewoda lwowski.

SPRAWA AKADEMICKA.

Następnie zwrócił się p. Wojewoda **pod adresem młodzieży,** do reprezentantów Wyższych uczelni akademickich i prosił, aby Jego słowa przekazali młodzieży. „Dając wyraz prawdzie — zaznaczył p. Wojewoda, że jakkolwiek młodzież akademicka jest niejednokrotnie źródłem i przyczyną głębokich dlań trosk i trudności nie tylko jako dla Szefa Administracji, ale Obywatela i Ojca, serce mam jednak dla niej zawsze otwarte i największą miłością przepełnione“. **„Chciałbym — mówił wojewoda p. Biłyk — rządzić przede wszystkim sercem a nie tylko prawem“.**

Silniejszy nacisk kładzie p. Wojewoda na ten moment, aby młodzież nie sądziła, że jej wyłącznie obowiązkiem jest formować przyszłość Narodu, a **liczyła się również z faktem,** nie podlegającym żadnej wątpliwości, że pokolenie jej Ojców życie narażało dla sprawy polskiej, ścieliło pola bitew trupami i krwawiło się na nich, że pokolenie to ma zatem przede wszystkim prawo decydować o losach Polski. Bez względu na to, czy pogląd ten spotka się z sympatią czy krytyką nie cofa się p. Wojewoda od podania go do wiadomości młodzieży, jako płynącego z serca i przekonania. Tylko wtedy sprawy młodzieży będzie można uważać za kształtujące się normalnie, gdy pokolenie dzisiejsze będzie zwolnione z ciężkiego obowiązku reagowania na coraz to częściej powtarzające się zjawiska ze surowością prawa. Słowa te powinny wybiec poza okna tej sali i dotrzeć do mózgów tych kierowników młodzieży, którzy **dla osobistych codziennych celów i korzyści typu politycznego dochodzą do zasady, że im gorzej tym lepiej, nie wahają się impulsów młodzieży wyzyskiwać dla wystąpień,** na które Wojewoda jako przedstawiciel powagi Państwa zareagować musi bezwzględnością, **gdyż zawsze uszanowane musi być prawo.**

KWESTIA CHŁOPSKA.

Z kolei zwrócił się p. Wojewoda do najliczniejszej warstwy Narodu, a mianowicie do **polskiego chłopa.** Jako przykład powołał p. Wojewoda naród niemiecki, który przeżywał przemiany strukturalne równe największym w dziejach i przyjął dewizę, że Niemcy są narodem chłopów. Te momenty chłopskości polskiego narodu w najpiękniejszym znaczeniu tego wyrazu — należy również podkreślić, a mówi o tym z całym spokojem sumienia i honoru Wojewoda mimo, iż na terenie Jego województwa zdarzyły się w lecie chłopów tych trupy.

Dziś zwraca się z gorącym życzeniem, **aby wysiłki warstwy chłopskiej szły w kierunku podniesienia i dźwignięcia siebie samych i Państwa,** ale wysiłki te muszą wejść w koryto właściwe. — Ludność chłopska niech będzie przekonana, że **nie stanie się nic takiego, aby prawa nie były uszanowane,** — nie mam zamiaru nigdy w jakikolwiekbądź sposób zaciążyć na prawie obywatela swobodnego wyboru do ciał samorządowych. Tutaj na tym odcinku wydałem nakazy bezwzględne, aby zapewnić zupełną swobodę.

ŚWIAT ROBOTNICZY.

W dalszym ciągu zwrócił się p. Wojewoda do **warstwy robotniczej,** zaznaczając, że czyni to nie tylko z uczucia, ale w imię polskiej racji stanu. Jednym z pierwszych zagadnień, jakie rozwiązywał po objęciu urzędowania we Lwowie — było zagadnienie płacy robotniczej, **w tym kierunku podjęto wielki wysiłek, aby podwyższyć płace.** Ile razy trzeba będzie wkroczyć w konflikt między pracodawcą a pracownikiem, — **uczynię to** — podkreślił p. Wojewoda, — pod warunkiem jednak, że **uszanowane będzie prawo.** — Z tych względów **strajk okupacyjny, jak dotychczas, tak i nadal nie będzie przeze mnie tolerowany.**

PROBLEM UKRAIŃSKI.

Co do zagadnienia ukraińskiego, to Pan Wojewoda zaznacza, że jedna kwestia jest bezsporna, a mianowicie kwestia **pozytywnego ustosunkowania się kierownictwa ukraińskiego do Państwa Polskiego.** Gdy będzie rosła siła przyciągająca Państwa Polskiego wraz ze wzrostem potęgi gospodarczej — znajdzie ona uznanie nie tylko w oświeconych umysłach kierownictwa, ale dotrze do najszerszych warstw i uczyni agitację negatywną i destrukcyjną dla Państwa Polskiego ze strony wrogich elementów — niemożliwą. „Życzę narodowi ukraińskiemu — kończył Pan Wojewoda — aby te ciężkie chwile,

Nowa szkoła w Rungurach.

W Rungurach odbyło się poświęcenie nowowybudowanego **budynku szkolnego,** składającego się z 5-ciu wielkich sal szkolnych, oraz kilku izb mieszkalnych dla nauczycielstwa.

Na program uroczystości złożyły się nabożeństwa odprawione przez miejscowego proboszcza gr. kat. ks. Michała **Browka** i proboszcza rzym. kat. z Peczeniżyna ks. Romana **Piątkowskiego.** Nabożeństwa odprawione w cerkwi w Rungurach zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“. Aktu poświęcenia szkoły dokonali obaj wymienieni duchowni.

Po poświęceniu odbyła się akademia urządzona przez miejscową dziatwę szkolną.

jakie przeżywa na innych terytoriach swojego rozmieszczenia należały do przeszłości".

KWESTIA ŻYDOWSKA.

Dalej z przekonania życzył Pan Wojewoda, aby naród żydowski uzyskał swoją ojczyznę, do której dąży na przestrzeni około dwóch tysięcy lat, jak najrychlej, gdyż **wtedy dopiero nastąpi rozwiązanie zagadnienia,** którego uczestnikami są również Polacy. Wreszcie zwrócił p. Wojewoda uwagę na określenie Ministra Spraw Zagranicznych, który mówiąc na forum międzynarodowym o emigracyjnych koniecznościach Polski podkreślił wyraźnie, iż **problem imigracyjny nie jest dla Polski zagadnieniem wyłącznie etnicznym.**

ZJEDNOCZENIE NARODU NACZELNYM ZADANIEM CHWILI.

W końcu zwrócił się wojewoda p. Biłyk do Polaków. „Do Was — mówił — zwracam się członkowie mojego Narodu, z tym szczególnym życzeniem, by te **piękne hasła zjednoczenia Narodu, rzucone przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Polski, jako Reprezentanta Siły Zbrojnej zostały zrealizowane.** Sądzę, że mam prawo wypowiedzieć najserdeczniejsze życzenia pod adresem przyjęcia się i rozkwitu wielkiej idei, **która jedynie może zapewnić Narodowi Polskiemu należyte znaczenie i rozwój. Nie chcę patronować żadnej partii politycznej,** nie byłbym jednak w zgodzie ze sumieniem Polaka, gdybym nie oświadczył, że w rozwoju tej idei, o której mówiłem i jej wcieleniu w życie widzę dalszą realizację tych haseł, którym od młodości podług skromnych możliwości moich starałem się wiernie służyć.

W końcu podziękował Pan Wojewoda za obecność i złożone życzenia ciału konsularnemu, oraz wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i Rządu, który zebrani trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli.

Wigilia złoczowskiego pułku piechoty.



Staraniem „Rodziny Wojskowej" w Złoczowie, a w szczególności z inicjatywy p. pułkownikowej **Dąbkowej** oraz przy współpracy mjr. **Tobiasiewicza,** urządzono w Domu Żołnierza uroczystość wigilijną dla wszystkich żołnierzy złoczowskiego pułku piechoty.

Wchodzącemu na pięknie udekorowaną salę pułk. **Dąbkowi** przy dźwiękach marszu pułkowego, podpułk. **Wojtowicz** złożył raport, po czym ks. podpułk. **Kristen** odczytał list pasterski i wygłosił okolicznościowe przemówienie. W podniosłych słowach również przemówił do żołnierzy pułk. **Dąbek,** a łamiąc się tradycyjnym opłatkiem z oficerami i żołnierzami, złożył wszystkim serdeczne życzenia w dalszej wytrwałej, rzetelnej i wiernej służbie dla Polski. Po wieczerzy i odśpiewaniu całego szeregu kolęd, przewodnicząca p. **Dąbkowa** rozdała żołnierzom świąteczne paczki, zawierające rzeczy praktyczne i słodycze.

Następnie p. **Dąbkowa** w towarzystwie p. majorowej **Hankiewiczowej odwiedziła żołnierzy na warcie w koszarach i poza koszarami oraz w Izbie chorych, obdarowując ich upominkami w obecności pułk. Dąbka i grona oficerów.**

Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia moment rozdawania żołnierzom darów przez p. pułk. Irenę **Dąbkową** (1), w głębi widoczny pułk. **Dąbek** (2) a po prawej stronie mjr. **Tobiasiewicz** (3).

Nowy dyrektor Lwowskiej Izby Rolniczej.



Inż Mieczysław Fałdziński.

Dyrektorem lwowskiej Izby Rolniczej został mianowany inż. Mieczysław **Fałdziński.**

Nowo mianowany dyrektor pochodzi z województwa krakowskiego. Wychował się i odbył studia w Małopolsce wschodniej. We Lwowie ukończył gimnazjum realne, również we Lwowie uczęszczał na Politechnikę, po czym po odbyciu dwuletniej praktyki pracował 4 lata **jako instruktor rolny** w powiecie podhajeckim, brzeżańskim i przemyślańskim.

W r. 1928 objął w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym stanowisko **inspektora organizacyjnego,** w r. 1930 mianowany został **kierownikiem wojewódzkim,** skąd przeszedł **do Lwowskiej Izby Rolniczej** i pełnił funkcje **zastępcy dyrektora oraz inspektora rolno-administracyjnego.**

W Małopolsce Wschodniej brał udział w walkach z bolszewikami.

Za swą dotychczasową pracę na niwie społecznej **inż. Fałdziński** otrzymał w r. 1928 srebrny Krzyż Zasługi, a w r. 1937 złoty Krzyż Zasługi, oraz za udział w walkach o niepodległość Polski odznaczony został Medalem Niepodległości.

POMOC ZIMOWA w Stanisławowie.

Mimo trudności, jakie nastręczał okres świąteczny w pracy Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Stanisławowie, Komitet nie zapominał ani na chwilę o swoich obowiązkach i skierował około 40 bezrobotnych, pozbawionych własnego ogniska domowego, do chrześcijańskiej kuchni ludowej, umożliwiając im w ten sposób korzystanie z ciepłej strawy i napojów.

Na miesiąc styczeń Komitet przewiduje szerszą akcję, obejmującą bezrobotnych pracowników umysłowych, chcąc tym samym złagodzić nędzę wśród młodzieży i podupadłej inteligencji. Również w miarę zasilania przez społeczeństwa funduszów, Komitet będzie w stanie zatrudnić większą ilość pracowników fizycznych. Komitet pomimo przeszkód natury finansowej nie ustaje w swej pracy i **apeluje w dalszym ciągu do znanej ofiarności społeczeństwa m. Stanisławowa.**

Nie wolno zmarnować ani jednego dnia w pracy wsi polskiej.

Zima — to okres pozornej martwoty wsi. Jest to jednocześnie część roku, w której rolnik ma najwięcej czasu dla siebie, dla pracy organizacyjnej, oświatowej, kulturalnej. Masa wolnego czasu, jaką rozporządza obecnie ludność wiejska **w ogromnej większości idzie na marne.** A trzeba pamiętać, że czas zmarnowany jest wartością, która nie powraca, której odrobić już nie można. I dlatego w zimie właśnie najsposobniejsza jest pora na inicjowanie roboty społecznej na wsi, na bardziej wytężoną akcję tam, gdzie ona istnieje. **Martwe i senne miesiące zimowe winny stać się okresem najgorętszej roboty dla działaczy wiejskich,** dla jednostek pragnących odegrać jakąś rolę w życiu wsi, przyczynić się do podniesienia jej na wyższy poziom.

Jakże często słyszymy narzekania na temat jałowości i jednostajności życia na prowincji, na beznadziejną **nudę długich wieczorów zimowych.** Tego rodzaju narzekania nie świadczą dobrze o wewnętrznej treści i inicjatywie tych, którzy się im poddają. Robota przecież czeka i pali ręce. **Nie wolno marnować ani jednego dnia, bo świat dziś się śpieszy i nie stoi w miejscu.**

Musimy sobie uświadomić, że wieś nie może już dzisiaj iść w pogoni postępu i pracy ogólnonarodowej, ale że ona to właśnie stanie się **podstawą bytowania narodów przyszłości.** I będzie to najmocniejsza i niepożyta podstawa, która uchroni państwo od wszelkich wstrząsów i zapewni mu wieczną siłę i stały rozwój.

Polska jest w znacznej mierze **krajem chłopskim.** Musi oprzeć się na chłopie jako na świadomym i czynnym obywatelu. Natomiast wieś wtedy tylko przestaje być bezwładną i bezwolną masą, jeżeli będzie należycie zorganizowana gospodarczo i kulturalnie. W krajach na wskroś chłopskich, które razem z Polską uzyskały niepodległość, **wieś zorganizowana jest tak mocno, że nie ma chłopa stojącego poza życiem organizacyjnym.** Tak np. w **Łotwie** w każdej wsi istnieją 4 typy organizacji chłopskiej: gospodarcza, kulturalno - oświatowa, wojskowa organizacja Ajsargów (w rodzaju polskiego Związku Strzeleckiego) i organizacja młodzieży.

Podobnie przedstawia się **organizacja wsi w Estonii i Litwie.** W krajach tych panuje dobrobyt, wieś żyje na wysokim poziomie gospodarczym i kulturalnym, chłopi biorą czynny udział w sprawach państwowych — i to nie przez kartki i wiece wyborcze, ale przez realną pracę na swoim własnym terenie. U nas panuje **fałszywe przeświadczenie, pokutujące jeszcze od czasów wszechwładnego sejmowładztwa,** iż udział ludności wiejskiej w ruchu politycznym może przejawiać się właściwie tylko w okresie wyborczym i że wyrazem jego jest **kartka wyborcza.**

Jest to pogląd wybitnie jednostronny. Ludność wiejska może i powinna w każdym dniu przez cały rok okrągły brać udział w budowaniu swojej przyszłości i przyszłości całego kraju. Jaką będzie wieś — taką będzie Polska.

Polskę trzeba budować nie od góry, a od dołu, od fundamentów, od gminy, od wiejskiej gromady. W tak pojętej pracy znajdzie się miejsce dla każdego, kto pracować zechce i potrafi.

Trzeba zorganizować wieś pod względem zawodowo - rolniczym, a wówczas **podniesiemy rentowność gospodarstw.** Trzeba przystosować produkt do zbycia, usunąć zbędne pośrednictwo, a ten cel osiągniemy przez należytą organizację handlu i spółdzielczości. **Trzeba podnieść ją kulturalnie, dać ludziom zdrową rozrywkę, książkę, gazetę, odrodzić i rozwijać przepiękną kulturę ludową, będącą źródłem polskiej kultury narodowej. Ta praca mieści się w ramach działalności organizacji oświatowo - kulturalnych zwłaszcza zaś organizacji młodzieży.**

Każdy obywatel zdolny do dźwigania broni musi być jednocześnie żołnierzem gotowym w każdej chwili do obrony kraju. **Wieś — największy rezerwuar żołnierza nie może pozostawać w tyle w dziedzinie przysposobienia wojskowego.**

Cała ta bogata i wielostronna działalność winna być koordynowana i uzgadniana, tak, żeby wysiłki ludzkie nie marnowały się we wzajemnych tarciach i nieporozumieniach.

Innymi słowy, należy zjednoczyć wysiłki. Organizacja wiejska OZN tak jest właśnie pomyślana, żeby mogła jednoczyć wysiłki ludzi dobrej woli i szczerej pracy we wszystkich komórkach i na wszystkich stopniach wiejskiego życia społecznego począwszy od gromady.

Chłop polski ma w sobie wrodzone poczucie ładu i jedności. Nie lubi warcholstwa i demagogii, pragnie natomiast rzetelnej pracy dla dobra wsi i kraju. Chłop polski dawał niejednokrotnie dowody, jak wydajnie potrafi pracować społecznie, do jakiego poziomu potrafi podnieść życie organizacyjne swojego środowiska. Zwłaszcza młodsze pokolenie wiejskie wykazuje **ogromną prężność i rozmach organizacyjny zatracając przysłowiową i nie zawsze słusznie chłopom przypisywaną cechę bierności wiejskiej.**

Trzeba się jednak śpieszyć: Czas nie stoi w miejscu, i biada opieszałym, zaś ruchliwym zwycięstwo.

Związek Strzelecki w Złoczowie.

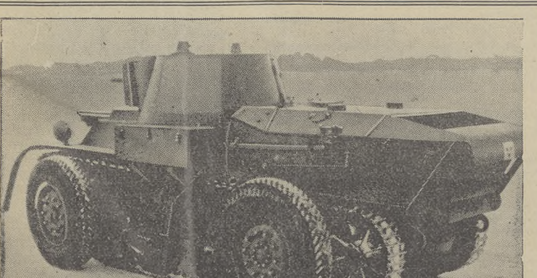
W Świetlicy Związku Strzeleckiego w Złoczowie urządzoną była wigilia Strzelców z inicjatywy prezesa Oddziału Z. S. **inż. Danhoffera** oraz komendanta p. **Derewlaniuka.** Po przełamaniu się opłatkiem z obecnymi przez pp. **Danhoffera i Derewlaniuka,** w czasie wieczerzy wigilijnej nastąpiły przemówienia, które obok już wymienionych wygłosili kpt. **Kral,** kpt. **Kilarski** i prof. **Korczak.** Po miłej pogawędce i odśpiewaniu kolęd, obecni udali się ze Świetlicy do kościoła na pasterkę. Wieczerza wigilijna była starannie przygotowana przez pp. **Zadorożnego, Ramacha i Argasińskiego.**

28 nowych kościołów w województwie stanisławowskim.

Ofiarą i wysiłkiem ludności stanęło w ubiegłym roku w województwie stanisławowskim **10 nowych kościołów.** Ponadto w budowie znajduje się dalszych **18 świątyń rzym.-kat., które będą bastionem wiary i polskości na kresach Rzeczypospolitej.**

W szczególności wybudowano kościoły: w **Broszniowie i Spasie** pow. Dolina; **Stratynie, Nowej Grobli, Żurowie i Ludwikówce** pow. Rohatyn; **Bednarowie,** pow. Stanisławów; **Daszawie** pow. Stryj; **Nadorożnej i Grabiczu** pow. Tłumacz.

W toku znajdują się prace nad budową świątyń rzym.-kat. w: **Geryni, Rachiniu, Osmołodzie** pow. Dolina; **Siwce Wojniłowskiej, Ćwitowej, Pniakach i Stefanówce** pow. Kałusz; **Kamionkach Małych i Winogradzie** pow. Kołomyja; **Tyśmieniczanach, Chryplinie, Suchej Leszczynie, Uhrynowie Dolnym, i Czerniejowie** pow. Stanisławów; **Oleszy, Przybyłowie, Bohorodczynie i Zagórzu Polskim** pow. Tłumacz.



W armii szwedzkiej wprowadzono tanki zupełnie nowej konstrukcji. Jeden z takich tanków widzimy na powyżej zamieszczonym zdjęciu.

Zniżki kolejowe dla wszystkich dla poparcia ruchu narciarskiego.

Dla poparcia ruchu narciarskiego Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie wprowadza **z dniem 8. stycznia b. r. bilety wycieczkowe powrotne świąteczne ze Stanisławowa oraz 10-dniowe ze Lwowa do stacyj, położonych na odcinku Wincentówka — Słoboda Rungurska Kopalnia.**

Zniżka ze Lwowa wynosi 33 proc. od opłat normalnych (cena biletu powrotnego Lwów—Słoboda Rung. Kop. 23 zł. 40 gr. w klasie 2-giej, 15 zł. 60 gr. w klasie 3-ciej).

Ze Stanisławowa opłaty są ryczałtowe na 6 zł. 40 gr. w klasie 2-giej i 4 zł. 20 gr. w klasie 3-ciej.

Przejazd dozwolony tylko w pociągach osobowych. Ulga obowiązuje do 15 maja 1938 r. Bilety są dostępne dla wszystkich.

OKRĘG LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej. W posiedzeniu wziął udział generał brygady Stanisław Kwaśniewski z Warszawy, który jako prezes Zarządu Głównego L. M. i K. zaznajomił zebranych z pracami Ligi Morskiej i Kolonialnej w roku 1938.





Atak samolotów.

Lotnictwo niemieckie przeprowadziło ćwiczenia, wykonując atak samolotów na Berlin. Obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia jeden z fragmentów tych ćwiczeń.

POŚWIĘCENIE DOMU KÓŁKA ROLNICZEGO I PIEKARNI GMINNEJ.

W Kaczanówce, powiat Skałat, odbyła się uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego Domu Kółka Rolniczego i nowo powstałej piekarni gminnej. Byli obecni: starosta powiatowy mgr **T. Rutkowski**, mjr **Jachimowski**, jako przedstawiciel K. O. P. oraz dziekan ks. J. **Ferens** ze Skałatu. Aktu poświęcenia przy asyście miejscowego proboszcza ks. **Załoczkowskiego** dokonał dziekan ks. **Ferens**, po czym do zebranych przemówił starosta mgr **Rutkowski** i ks. dziekan **Ferens.** W uroczystości tej wzięło udział ponad 1.000 mieszkańców Kaczanówki. Celem podniesienia wsi w kierunku gospodarczym gmina powzięła projekt wybudować własny młyn spółdzielczy, którego budowa rozpocznie się już z wiosną br.

Nowe drogi i zadrzewianie w powiecie tarnopolskim.

W powiecie tarnopolskim czynione są energiczne przygotowania do rozpoczęcia z **początkiem wiosny wielkich robót drogowych.** Wydział powiatowy przeznaczył z własnego budżetu na te cele 200.000 zł. Kwota ta zostanie zużyta na budowę **drogę z Chodaczkowa Wielkiego do Nastasowa,** która połączy południowo - zachodnią część powiatu tarnopolskiego z głównym traktem południowym.

Poszczególne osiedla w powiecie wybudowane będą ponad 20 kilometrów drogi o twardej nawierzchni. **Wydział powiatowy udzielił poszczególnym gminom subwencyj na przeprowadzenie robót w kamieniołomach, które prawie każda gmina posiada.** W okresie zimowym kamień wywieziony będzie szarwarkiem na drogi.

Prowadzona będzie również w dalszym ciągu **akcja sadzenia drzew.** Prace zasadzania drzew wykonane już zostały na wszystkich drogach państwowych, powiatowych i gminnych. Obecnie wprowadza się przymus zadrzewiania gospodarstw drzewami owocowymi. Każda gromada kupuje odpowiedni kontyngent i przydziela po dwie sztuki poszczególnym gospodarstwom, ubogim zaś bezpłatnie.

PÓŁKOLONIE ZIMOWE W STANISŁAWOWIE.

Staraniem Zarządu miejskiego w Stanisławowie przy pomocy finansowej Urzędu Wojewódzkiego uruchomiono w szkole im. Królowej Jadwigi półkolonię zimową dla biednych dzieci szkolnych. Z półkolonii tej korzysta około 160 dzieci.

Krytyczne stanowisko lekarzy lwowskich

wobec projektu ustawy o zwalczaniu gruźlicy.

Jak już donosiliśmy, Rząd opracował **projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy. Lwowskie sfery lekarskie oraz instytucje społeczne, pracujące na terenie walki z gruźlicą, zajęły stanowisko wobec projektu ustawy i wypowiedziały szereg uwag na ten doniosły temat.**

Opinię wyraziły następujące instytucje: lwowska Izba Lekarska, lwowskie Towarzystwo Lekarskie, lwowskie Koło Badań nad Gruźlicą, lwowskie Towarzystwo Walki z Gruźlicą, Polskie Towarzystwo Higieniczne, T. O. Z. i Z. L. K. Ch.

Wymienione organizacje po rozpatrzeniu projektu ustawy, przede wszystkim stwierdziły, że **uważają sam fakt wniesienia ustawy za doniosłe wydarzenie w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego.** Równocześnie wyrażono pogląd, iż projekt ustawy, stwarzając obowiązek zgłaszania gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia, **nie zmienia tym samym obecnego stanu, nie dając realnych korzyści, nie stwarzając dostatecznych podstaw zapobiegania i leczenia.**

Dalej wyrażono zapatrywanie, że projekt ustawy, opierając całą **walkę z gruźlicą na czynniku administracyjnym** (lekarzu powiatowym), który jest obciążony pracą urzędową, **nie jest do tych zadań przygotowany.**

Projekt ustawy nie stwarza żadnej podstawy finansowej dla tej ustawy, zwalając **cały ciężar akcji na samorządy, które nie są w stanie spełnić swego zadania, a dotychczasowa dotacja w budżecie państwowym jest niewystarczająca.**

W dalszym ciągu jeszcze wykazano **szereg braków w projekcie ustawy,** a zarazem wyrażono postulat, że odnośny projekt ustawy przeciwgruźliczej **powinien stać się przedmiotem rozważań sfer fachowych,** lekarskich i społecznych, jak np. Państwowej Rady Zdrowia, Izb Lekarskich, sfer uniwersyteckich oraz innych związków i stowarzyszeń, pracujących na terenie walki z gruźlicą, posiadających doświadczenia, zdobyte w długoletniej pracy.

Inicjatywa lwowskich sfer lekarskich zmierza do spowodowania, aby projekt ustawy wszedł pod obrady Sejmu nieco później, aż do czasu zapoznania się miarodajnych czynników rządowych z opinią świata lekarskiego.

Prace O. Z. N.

w powiecie kołomyjskim.

Pod przewodnictwem dr **Stefana Pollo** odbyło się zebranie Rady Obwodowej Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w Kołomyi oraz odprawa przewodniczących Oddziałów Gminnych O. Z. N. z powiatu, w którym wzięły udział 52 osoby. Po złożeniu sprawozdania z działalności Oddziałów gminnych O. Z. N. sekretarz Okręgu Org. wiejskiej O. Z. N. ze Stanisławowa omówił wyniki pracy w Oddziałach, obecną sytuację polityczną i postęp prac w O. Z. N. oraz nakreślił program prac na najbliższą przyszłość w Oddziałach i zespołach gromadzkich O. Z. N. **W dyskusji poruszono zagadnienia kulturalne ludności polskiej, konieczność tworzenia celowych związków dla podniesienia gospodarczego ludności polskiej oraz wzmocnienia czujności dla ochrony polskiego stanu posiadania.**

Tok obrad i dyskusja wykazały, że **prace O. Z. N. na terenie powiatu kołomyjskiego ruszyły w całej pełni i owocnie realizują najważniejsze zagadnienia ludności polskiej.**

Wpisujcie się na członków L. O. P. P

WYSTAWA PRAC ZESPOŁÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO W HORODENCE I NIEZWISKACH.

W Horodence i w Niezwiskach odbyła się rejonowa wystawa prac zespołów Przysposobienia Rolniczego. W wystawach tych wzięło udział 18 zespołów z pięknymi eksponatami swych zbiorów. Na program wystawy złożyły się ponadto imprezy zespołów, jak: śpiewy, tańce, deklamacje i inscenizacje rolnicze. W czasie wystawy starosta p. **Rutkowski** wręczył nagrody zespołowe przedstawicielom Przysposobienia Rolniczego w formie biblioteczek rolniczych i apteczek lekarskich. Pierwsze nagrody uzyskały zespoły w Żukowie, Pomiarkach, Gruberówce i Podwerbcach. Drugie nagrody: w Toporowcach, Biłce, Uniżu, Łuce i Głuszkowie, trzecie: w Dąbkach, Strzylczu i Piotrowie.

300 NOWOCZESNYCH STUDZIEN BUDUJE POWIAT RZESZOWSKI.

Prawie wszystkie Rady gminne w powiecie rzeszowskim uchwaliły znaczne kredyty na budowę nowoczesnych studzien. Koszt budowy jednej studni wynosić będzie 1.000 zł., z czego połowę pokryją gminy, połowę zaś skarb państwa. W ciągu pięciu lat wybudowanych będzie około 300 studzien, co niewątpliwie ogromnie podniesie zdrowotność i higienę życia wsi.

MARIA KAZECKA.

List adresata nie dosięgnął.

5) **(Przeżycia Polaka w Legii Cudzoziemskiej.)**

Baszta drżała w posadach, jak człowiek w ataku febry. Skłębione, leniwe cielska chmur, przewalały się przed nim, jak legendarne smoki, targane wichrem, odchylały rąbek przestrzeni, aby za chwilę zakryć wszystko, znowu nieprzeniknioną ciemnością.

Był widzem w obłędnym, przerażającym teatrze. Żywioły natury, jak dekoracje zmieniane przez szatanów, defilowały przez nim. Ryk wichru z rozpętaną muzyką piekieł, oszałamiały go i ogłuszały. Rude błyskawice wytryskiwały z tych potwornych chmur tak blisko, iż zdawało mu się, że stoi w ich ognisku.

Po górach toczył się grzmot, a tam w ciemnościach była przygoda...

Instynktem wyczuwał, że nie jest sam... Ktoś tam w dole przy pomocy tajemniczej anteny duszy ubezwładniał go, przemożną jaźnią swoją... Wyrywał broń z zaciśniętej dłoni... Myśl cudza, poprzed rozpętane żywioły, słała rozkaz, którego nie mógł zrozumieć...

Palce bezwiednie rozprężył na uchwycie broni i strach obcy wkradł mu się do duszy. Myśli zmącone uchodziły z głowy. Bał się tego, co nastąpi. Bał się pierwszy raz w życiu. Ale nie mógł słuchać rozkazu z oddali... Nie wiedział czy dyktuje go przyjaźń, czy nienawiść. Nie wolno mu było oczekiwać biernie tego, co nastąpi, ze względu na towarzyszy, którzy powierzyli jego czujności swoje życie.

Szalony wysiłek woli.

Odzyskał przytomność. Jak błyskawica olśniła go myśl:

„To wróg! Wróg zdradziecki czyha na chwilę słabości, aby wymordować okrutnie".

Chciwie zacisnął palce na broni... Nie bał się... Nerwowe drżenie ustało... Wiedział, co czynić należy... Prawo posterunku wskazywało wyraźnie obowiązek wartownika.

W kłębowisku chmur ukazała się luka...

Jednocześnie złoto - ruda błyskawica rozdarła ciemność. W oddali poza zasiekami drutów kolczastych zamajaczył ruchomy cień. Z całą świadomością postępku nacisnął spust karabinu maszynowego... Posypały się w przestrzeń drobne kule z suchym, histerycznym trzaskiem...

Gdy ucichły grzmoty i błyskawice, a wicher rozwiał upiorne chmury, jak dekoracje piekielnego teatru, ujrzał na przedpolu coś, co zastanowiło go...

Na kamienistym gruncie, w odległości kilkudziesięciu kroków od zamkniętych wrót leżał czło-

Wracał ostrzec strażnicę przed atakiem wroga, wracał ocalić im życie...

Z notesu, znalezionego w kieszeni burnusa, dowiedzieli się, że śpieszył do nich z powrotem. Porzucił Arabkę, której miłość ocaliła go od śmierci. Zerwał kochanie, jedno, jedyne, mocniejsze ponad śmierć.

Dowiedzieli się także z tych kartek o jego życiu, tam poza dosięgiem precyzyjnej dalekonośnej broni, ostatniego wytworu europejskiej cywilizacji.

I on go zabił!

Zabił człowieka, wracającego do swych braci! Zabił swego przyjaciela, a Jej brata! Strzelał podstępnie, ukryty poza zasiekami drutów kolczastych, poza wysokim murem baszty! Strzelał, bo tak nakazywał obowiązek!

Nowy dowódca chwalił go potem wobec towarzyszów broni. Szumne, puste słowa na pokrycie podłego czynu. A w nim krzyczało: „nieprawda, iż ten, który spełnia przepisy prawa jest zawsze w zgodzie ze swoim sumieniem".

Od dnia tego nie śmiał się nigdy. Znikła wesołość i radość życia. Zabrała je burza i te chmury upiorne, świadkowie jego czynu. Towarzysze broni mówili mu, że dręczą go fałszywe wyrzuty sumienia, chwalili jego czyn. Obłuda, a może choroba duszy — nie wiedział.

Po tym wypadku pojechał do Colomb-Bechar na granicy Sahary, gdzie odbywały się zawody sportowe.

Odbył długą podróż w natłoczonym Arabami wagonie. Pustkowie, przerywane rzadko ciekawymi widokami, nużyło go.

Jakaś oaza... namioty wędrownych Nomadów...

Olbrzymie kaktusy, podobne do gromady grzeszników, gestem rozpaczy wyciągały ramiona do bezlitośnie palącego słońca... Potem już tylko piaszczyste dżuny, porosłe kępami twardej trawy „Alfa", a czasem pośród tego karawana wielbłądów, krocząca wolno, poważnie w bezkresnej pustyni.

Do Colomb-Bechar przybył wyczerpany.

W kilka dni potem trenował już boks. Pierwsze spotkanie zostało nierozstrzygnięte, w następnym zwyciężył. Ale nie lubił boksu. Zwycięstwa nie sprawiały mu radości. Przeciwnie po każdych zawodach przychodziły dni czarnej melancholii.

Pisał wtedy: „Nie posiadam hartu ducha. Brak mi dobrych zasad. To, co wydaje się Pani u mnie pięknym, to zwykły egoizm. Unikam złych czynów z obawy wyrzutów sumienia, z obawy przed cierpieniem moralnym, którym opłaca się zło. Bo najstraszniejszy cios, zadany z zewnątrz, mniej boli niźli ten, który sami sobie zadajemy. W przepaść nie stoczę się nigdy. Nie! Najwyżej powrócić mogę do tajemniczej krainy „Luigi-Grassi", z której przybyłem. Tam formował się mój charakter i zasady, które Pani nazywa dobrymi. Tam obdarzono mnie jakąś misją, którą nie wiem jak spełnić. Brak mi klucza do rozwiązania tajemnicy — więc... il faut que je m'en aille, (muszę odejść). Śmierci się nie obawiam. Jeśli nie odmówią mi, to pojadę wkrótce nad Rio-Del-Oro, gdzie odbędą się ostateczne zapasy z najgroźniejszymi bandami rozbójników. Gdzie wielu z pośród nas spocznie na zawsze w palących piaskach Afryki. Zbliża się też dzień, w którym odzyskam swobodę. Co wtedy zrobię? Nie wiem. Może wrócę do Polski lub pozostanę w Afryce? Może wyjadę do Francji. A może, może, powrócę znów do życia wolnego włóczęgi. Pojadę daleko do tych krain, które wyobraźnia maluje jak cudne baśnie, pojadę, aby przekonać się, „że nie ma domów z pierników, ani szyb z cukru", są tylko wrażenia, których nie zapomina się — nigdy."

Następnie leżał w szpitalu w Meknes w Marocco chory na febrę afrykańską i czytał między atakami gorączki książkę Lelonga „Dokoła zła", przysłaną z Polski.

Do książki był dołączony list:

„Tak — trzeba mówić o zapachach, o zapachach ponętności zła. „Pokusa zła jest miła, melodia zatraty jest najsłodsza". Zło jest ponętne, zło jest czarujące, zło ma niepojęty wdzięk i powab. Otchłań zła przyciąga nas magnetycznie, sprawiając zawrót głowy. Kwiaty zła nie pachną, jak konwalie. Kwiaty zła mają zapach odurzający. Kwiaty zła, to kuszenie św. Katarzyny Sienneńskiej, opisanej przez Joergensena. Gdy te straszliwe rzeczy dzieją się w nas udręczonych i przerażonych bliskością niebezpieczeństwa, gdy po starciu się z sobą, po walce w kamieniu, po gwałtownym przełamaniu się wyciągamy ramiona gestem szalonego zmęczenia, jakaż odległość wielka jest między pojmowaniem burżuazyjnym świata duchowego, bez cierpień i bez pokus a pojmowaniem bożym? Na świecie nie ma całkowitego spoczynku, przejście przez życie jest niebezpieczne. Życie, to naciągnięta lina. „Całe życie jest walką ciała" — mówi Chesterton. Trzeba, żeby w nas był niepokój, trzeba, żeby w nas były przeciwne dążenia, trzeba, żeby w nas były pokusy, trzeba, żeby w nas był ten rozłam, ten niewątpliwy brak i ta tajemnicza pustka. Spieranie się z tym i uciekanie się w tym o pomoc do Boga, jest nieskończenie słodsze, aniżeli spokój".

— — — — — — — — — — — —

(Dokończenie nastąpi).

NOWY ROK u wojewody tarnopolskiego mgr. Tomasza Malickiego.

Dnia 1. stycznia br. o godz. 13-tej złożyło społeczeństwo w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu **życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski Śmigłego Rydza i dla Rządu na ręce wojewody tarnopolskiego mgr Tomasza Malickiego.**

Zebranych było około **300 osób,** przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wszystkich organizacyj społecznych, kulturalno oświatowych i gospodarczych, duchowieństwa i społeczeństwa, w tym delegacje ukraińskie z posłem Wasylem Boluchem na czele i delegacja żydowska z Zarządem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej i rabinem na czele.

Imieniem obecnych wygłosił przemówienie prezydent m. Tarnopola poseł Stanisław Widacki, składając na ręce p. Wojewody zapewnienie gorącej pracy zjednoczonego społeczeństwa dla dobra Państwa i Narodu, życząc p. Wojewodzie, jako związanym mocno z Tarnopolszczyzną — jak najlepszych wyników pracy.

W odpowiedzi zapewnił wojewoda **Malicki** zgromadzonym przedstawicielom społeczeństwa, że **życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Polski i Rządu, złożone na jego ręce, jako reprezentanta Rządu, prześle do stolicy.**

Ze swej strony złożył serdeczne życzenia **duchowieństwu,** jako przedstawicielowi Kościoła katolickiego, **symbolu najwyższych wartości duchowych i moralnych, pogłębienia tych wartości wśród trudnych warunków współczesnego życia i sprzeczności interesów społecznych i narodowościowych; Armii — emanacji najwyższej tężyzny Narodu, gwarantce bezpieczeństwa, siły i potęgi Państwa — dalszego rozrostu i potęgi, które to elementy, podobnie jak i zagadnienie Obrony Narodowej, będzie zasadniczym celem państwowym i społecznym wysiłków i prac całego społeczeństwa.**

Przedstawicielom władz niezespolonych, samorządowi gospodarczemu i terytorialnemu — życzył p. Wojewoda jak najlepszych wyników w ich dalszej — dla dobra społeczeństwa i Państwa — pracy.

Przedstawicielom organizacyj społecznych i gospodarczych życzenia pomyślnego rozwoju i uruchomienia wszystkich możliwych sił z pamięcią o ogromie zadań i potrzeb, dojrzewających do ich realizacji, przyspieszenia tempa pracy, zwiększenia jej **wydajności i owocności.**

Wobec przedstawicielstwa **ukraińskiego** podkreślił p. Wojewoda, że dążności narodu ukraińskiego i kierunki społeczno - gospodarczego i kulturalno - oświatowego rozwoju, spotykać się będą ze zrozumieniem władz państwowych tym większym, im bardziej uzewnętrzniać się będzie **nastawienie działaczy ukraińskich, że praca ta prowadzoną jest na ziemiach, stanowiących integralną część Rzeczypospolitej Polskiej.**

Oczekując od Państwa opieki i sprawiedliwego traktowania, działalność obywateli narodowości ukraińskiej **nie może przekraczać zasady nienaruszalności granic Państwa Polskiego i jego siły.**

Przedstawicielstwu **żydowskiemu** oświadczył p. Wojewoda, że społeczeństwo żydowskie posiada na terenie województwa opiekę prawną, umożliwiającą społeczeństwu temu spokojne poświęcanie się jego codziennej pracy.

Omawiając wskazania swej pracy na stanowisku włodarza województwa, podkreślił p. Wojewoda, że w pracy swej dążyć będzie, wspólnie z całym społeczeństwem, do wytworzenia jak najwięcej walorów społecznie i państwowo pożądanych, do oparcia tych walorów o powszechne poczucie miłości, zjednoczenia, pracy i sprawiedliwości w głębokim przekonaniu, iż elementy te dadzą województwu rozkwit społeczny i gospodarczy z dużym pożytkiem dla całego Społeczeństwa, Narodu i Państwa.

Hurtownia rolnicza w Turce nad Stryjem.



Do prac realnych Oddziału O. Z. N. w Turce nad Stryjem należy zaliczyć założenie przez O. Z. N. hurtowni rolniczej w Turce, która będzie zaopatrywała w towary 17 sklepów Kółek Rolniczych w powiecie turczańskim, oraz sklepy na terenie miasta. Brak takich hurtowni dawno tam odczuwano, dzięki jednak realnej pracy O. Z. N.-u obecnie już miejscowe społeczeństwo widzi i uznaje tę pracę w każdym kierunku, to też przyjęło założenie hurtowni z największym zadowoleniem.

Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia wnętrze hurtowni. Od lewej strony stoją: przewodniczący Oddziału O. Z. N. p. **Wiktor Wysorzański;** kierownik handlowy Hurtowni p. **Michał Wolak;** starosta powiatowy p. **Izydor Wagner;** dyrektor Hurtowni p. inż. **Rudolf Kolaczek;** dyrektor Hurtowni p. **Michał Świsterski;** pomocnik handlowy **Wojciech Pić.**

Modernizacja i rozbudowa zakładów przemysłowych i rękodzielniczych przez nowy Bank Inwestycyjny.

Przejście od depresji do poprawy gospodarczej obnażyło **głębokie rany, zadane naszemu przemysłowi przez kryzys.** Tak wielkiej dewastacji, jaka się dokonała w Polsce na terenie przemysłu, trudno dopatrzyć się w którymkolwiek kraju Europy. Urządzenia techniczne zostały w dużym stopniu zniszczone lub zdemontowane, a **brak procesu modernizacji doprowadził stan przemysłu do ruiny.**

Od roku jest już **znacznie lepiej,** ale do poziomu przedkryzysowego droga jeszcze daleka. Wystarczy powiedzieć, że wskaźnik inwestycji maszyn przemysłowych (rok 1928 = 100) z trudem zbliża się do 70 punktów.

Rozwój przemysłu, to nie tylko powstawanie nowych, **ale także rozbudowa i modernizacja istniejących zakładów.** Aby ten program zrealizować, trzeba zastosować cały szereg środków, będących w dyspozycji państwa i społeczeństwa. **Państwo może i powinno działać poprzez: ulgi podatkowe dla inwestycji, zniesienia podwójnego opodatkowania spółek i progresji w opodatkowaniu osób prawnych, stworzenie banku inwestycyjnego etc.** Rolą społeczeństwa będzie wydobyć kapitały z pończoch krajowych i safesów zagranicznych i ulokować je w akcji uprzemysłowienia kraju.

Program powyższy jest już zresztą częściowo realizowany. Rząd wniesie w najbliższym czasie projekt ustawy o ulgach podatkowych dla inwestycji i **skasuje podwójne opodatkowanie.** Obniżenie stopy procentowej od wkładów powinno zachęcić do kupna akcyj przedsiębiorstw przemysłowych.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Aby obraz był pełny, należałoby dążyć do stworzenia banku inwestycyjnego, którego zadaniem byłaby obsługa kredytowa drobnych i średnich zakładów przemysłowych, tak nowych, jak i istniejących, o ile chcą i mogą rozszerzać się i modernizować. Bank ten mógłby skorzystać z aparatu Banku Akceptacyjnego, który kończy swą rolę na polu akcji oddłużeniowej, a także z bogatych doświadczeń Funduszu Przemysłowego b. Galicji.

Kto wie, **czy banki prywatne nie będą w tych warunkach zmuszone do zmiany swej konserwatywnej polityki na polu kredytowania przemysłu, co obu stronom wyszłoby z pewnością na zdrowie.** Zadaniem zaś banków państwowych byłoby kredytowanie przedsiębiorstw, mających na celu głównie zaspokojenie **potrzeb ogólno-społecznych.**

Koło Gospodyń Wiejskich w Słobódce Bołszowieckiej.



Nowo utworzone Koło Gospodyń Wiejskich w Słobódce Bołszowieckiej, powiat Rohatyn, urządziło u siebie kurs pieczywa, który prowadziła powiatowa instruktorka K. G. W. Pieczywo zostało rozdane 20 biednym dzieciom w świetlicy K. G. W. Koło Gospodyń Wiejskich w Słobódce Bołszowieckiej jest jedną z nowo utworzonych placówek polskich w powiecie rohatyńskim, która zaczyna bardzo realnie pracować dla dobra wsi oraz Państwa.

Na zdjęciu uczestniczki kursu.

Husiatyn żegna oficera K. O. P.

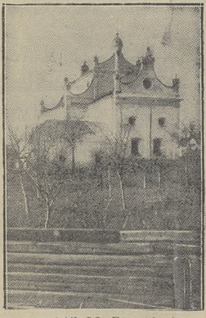
Uchwała Rady Miejskiej.

Do Wschodu piszą z Husiatyna:

Rada miejska, zebrana w komplecie pod przewodnictwem burmistrza p. Tarnawskiego, na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1937 r. powzięła następującą uchwałę:

Zdając sobie sprawę, że będzie to zaledwie częściowym wyrazem tej **sympatii i wdzięczności,** jaką w ciągu krótkiego swego pobytu w Husiatynie zdobyć sobie potrafił kpt. Zygmunt **Antczak** za jego cichą, a tak skuteczną pomoc we wszystkich poczynaniach, które miały na celu **zamierzenia charytatywne, społeczne czy oświatowe** miasta Husiatyna, tak umiejętny i **bardzo taktowny stosunek służbowy wobec ludności,** który z czujnością i skrupulatnością **prawdziwego żołnierza w wykonywaniu służby granicznej umiał łączyć ogromny takt i zrozumienie ciężkich i ograniczonych warunków granicznego bytowania tutejszej ludności, — Rada miasta Husiatyna imieniem całej ludności uchwala wyrazić panu kapitanowi Zygmuntowi Antczakowi gorące podziękowanie z zapewnieniem wdzięcznej pamięci.**

Równocześnie Ochotnicza Straż Pożarna w Husiatynie wręczyła kapitanowi **Antczakowi** dyplom członkostwa honorowego za jego duże zasługi, położone dla strażactwa.



Parafialny kościół OO. Bernardynów w Husiatynie, odbudowany po wojnie światowej.

PO ZAMORDOWANIU DZIAŁACZA Ś. P. ONUSZCZAKA W POTUTORACH.

Jak wiadomo w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia został zamordowany w Potutorach działacz społeczny ś. p. Józef Onuszczak. Społeczeństwo powiatu brzeżańskiego wystąpiło z inicjatywą utworzenia funduszu na wychowanie dzieci ś. p. Onuszczaka i na budowę kaplicy w Potutorach lub w Żołnówce.

BUDOWA ZBIORNIKÓW PRZECIWPOŻAROWYCH W RZESZOWSKIM.

W najbliższym czasie zostaną wybudowane murowane zbiorniki przeciwpożarowe w Tyczynie, Błażowej i Głogowie, pow. Rzeszów.

Nowa arteria komunikacyjna w Sokalszczyźnie. Otwarcie szosy Waręż — Opulsko.

Obecnie poświęcono i oddano do użytku publicznego świeżo wybudowaną i ukończoną szosę Opulsko-Waręż o długości 10 klm., a łączącej miasteczka Bełz, Waręż ze Sokalem i Lwowem.

Na granicy Waręża przy bramie tryumfalnej wójt gminy p. M. Turczyn powitał starostę, reprezentantów władz i urzędów, członków Wydziału pow. i i., po czym pochodem udano się do rzym.-kat. kościoła i cerkwi, gdzie odbyły się uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, w którym wzięły udział procesje i księża proboszczowie obu obrządków, reprezentanci władz i urzędów, Strzelcy, młodzież szkolna, Straż pożarna, oraz olbrzymie rzesze publiczności, udając się do odnowionej pamiątkowej figury przydrożnej, przy której odbyła się główna uroczystość. Po modłach przemawiali rz. kat. proboszcz **ks. Godlewicz** oraz gr. kat. proboszcz **ks. Gauk.**

PRZEMÓWIENIE WÓJTA GMINY WARĘŻ.

Po przemówieniach księży, przemówił do zebranych tłumów wójt p. **M. Turczyn,** który witając gości zaznaczył, że dwudziesty rok Niepodległości Państwa Polskiego na tym skrawku Rzeczypospolitej rozpoczyna się aktem, który w pamięci naszej i tych co po nas tu przyjdą na zawsze pozostanie żywy. Rzeczpospolita przez ręce władz samorządowych ofiarowuje nam dar iście królewski, drogę, która nas z resztą kraju połączy i która da nam możność dalszego pomyślnego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. Dumni się czujemy, że jesteśmy obywatelami Państwa, które troskę swoją o naszą lepszą dolę znaczy w sposób tak wyraźny i tak trwały.

Kończąc przemówienie p. Turczyn powiedział: Niechże mi wolno będzie złożyć płynące z głębi serca nasze podziękowanie czcigodnemu panu Staroście, który o drodze dziś poświęconej ma prawo mówić: „To jest moje dzieło". Nowopowstała droga tym mocniej wiąże nas z całością ziem Rzeczypospolitej, gdy widzimy jak Polska się buduje i umacnia na tym skrawku ziemi. Serdecznie dziękuję wielebnym księżom proboszczom ks. Godlewiczowi i ks. Gaukowi, którzy przez poświęcenie drogi dali nam możność rozpoczęcia korzystania z niej w Imię Boże. Okrzykiem „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — Niech żyje"! zakończył p. Turczyn swoje przemówienie.

CO POWIEDZIAŁ STAROSTA SOKALSKI.

Z kolei przemówił do zebranych starosta p. W. **Kostołowski,** który między innymi powiedział: W związku z 19-tą rocznicą Niepodległości Państwa Polskiego postanowił powiat sokalski poświęcić 10 kilometrową szosę Opulsko-Waręż, ukończoną w miesiącu listopadzie z. r. i oddać ją do użytku obywateli powiatu. W ten sposób powiat sokalski chciał uczcić rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego i wykazać, że hasło podniesienia gospodarczego Polski, hasło wyciągnięcia ludności z błota, podniesienia powiatu na wyższy stopień kultury i rozwoju, a przede wszystkim hasło Naczelnego Wodza Marszałka Rydza-Śmigłego podciągnięcia Polski w zwyż i hasło obrony kraju powiat sokalski przyjął i zrozumiał należycie.

Budowa tej wspaniałej szosy na którą czekały daremnie poprzednie całe pokolenia, oraz prace, które powiat sokalski wykonał dotychczas i wykonać jeszcze zamierza — są sprawdzeniem słów Marszałka Piłsudskiego, który przeczuł, że „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy".

Omawiając zaś dzisiejszą uroczystość chcę podnieść i zaznaczyć, że szosa, która łączy miasteczko Bełz i Waręż ze Sokalem i Lwowem przyczyni się bardzo do dobrobytu nie tylko miasteczek, ale ludności całego powiatu. Jeśli zważymy, że przez złe drogi rolnictwo ponosi kolosalne, bo milionowe straty, to straty te znikną, gdy cały powiat zostanie pokryty siecią dróg o trwałej nawierzchni.

W związku z ukończeniem budowy szosy pozwalam sobie jako starosta i przewodniczący Wydziału pow. serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy w pracy mojej około budowy tej szosy wydatnie się przysłużyli. W pierwszym rzędzie dziękuję p. **inż. Kastnerowi,** a przede wszystkim p. inż. **Nawarskiemu,** który jako kierownik nie szczędził trudów i pracy około należytej budowy szosy. Dziękuję p. **Tascherowi,** technikowi i drożnikowi **Procherze** za doskonały nadzór robót i wybitną pracę, dziękuję p. wójtowi **Turczynowi** za wybitną pomoc i organizację szarwarku gminnego. Dziękuję wszystkim **robotnikom,** którzy w upał i zimno, deszcz i pogodę pracowali wydatnie i ofiarnie na tym odcinku i pomogli mi skończyć tę pracę w zakreślonym terminie. Dziękuję **ziemianom** tut. Gminy za dostarczenie bezpłatnie na drogę piasek, a więc: pp. **Potworowskiemu, Żurowskiemu, Hulimkowej, Kruszewskiemu, Glasermanowi, Zeimerowi i Dogilewskiemu.** Dziękuję wreszcie **rolnikom** gm. Waręż za dowóz piasku i wydatną pomoc przy budowie tej szosy. Gdy dzieło nasze zostało ukończone i nasza wspólna praca dziś święci tryumf — wznieśmy okrzyk na cześć naszego Państwa, dla którego wszyscy pracujemy i dla którego poświęcamy wszystkie nasze myśli i wszystkie nasze czyny: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Pan Prezydent Dr Ignacy Mościcki! Niech żyje Marszałek Rydz-Śmigły"!

Po przemówieniach udano się z powrotem do Waręża, gdzie w szkole miejscowej odbyło się skromne przyjęcie dla robotników, pracujących ofiarnie przy budowie szosy. Wieczorną zabawą w urzędzie gminnym zakończono uroczystość. W uroczystości w Warężu wzięło udział ponad 6 tysięcy osób.

„Gwiazdka" dla dzieci w Janowie koło Trembowli.

Staraniem Zarządu Z. S. w Janowie k. Trembowli w osobach kierownika szkoły p. Bolesława **Mendefika** i wójta gminy p. Stanisława **Sobkowicza,** przy współudziale ludności miejscowej urządzono w dniu 22 grudnia r. z. „Gwiazdkę" **dla najbiedniejszych 100 dzieci.** Obdarowano je kołaczami, szalikami oraz przyborami szkolnymi. Uroczystość ściągnęła licznie miejscową ludność, podczas której odśpiewano szereg kolend.



Ocean Spokojny.

Koszykarstwo w Gaci.

Poza ośrodkami koszykarskimi w powiecie niżańskim (Rudnik n/S., Łętownia, Jarocin) łańcuckim (Białobrzegi) **gromada Gać stanowi niejako centralę ośrodków koszykarskich w powiecie przeworskim.**

Koszykarstwo w Gaci wykonywane **od przeszło 50 lat** początkowo jako uboczne zajęcie tamtejszej małorolnej ludności zaczęło się stopniowo przeradzać w jedną z głównych, zawodowych czynności zarobkowych miejscowej ludności. **Dziś w Gaci około 150 rodzin zajmuje się stale koszykarstwem, a drugie tyle pracuje w koszykarstwie sezonowo, w chwilach wolnych od zajęć w polu.**

Do niedawna, zarówno strona organizacyjna jak i fachowa koszykarstwa gackiego pozostawiała wiele do życzenia. Zorganizowane przed wojną w Gaci „Towarzystwo koszykarskie“, skupiające prawie wszystkich zawodowo pracujących koszykarzy, zajmujące się zakupem surowca i sprzedażą gotowych wyrobów, nie przetrwało okresu wojny. W następstwie tego koszykarze, znowu każdy na własną rękę, zaczęli starać się o surowiec i zbyt koszyków.

Stan ten w roku bieżącym uległ wybitnej poprawie. **Założona przy poparciu Lwowskiej Izby Rzemieślniczej Spółdzielnia koszykarska w Gaci,** skupiająca około 70 członków postawiła sobie za cel podniesienie dobrobytu tamtejszych koszykarzy, przez umożliwienie im zakupu taniego surowca oraz i **wyeliminowanie pośredników handlowych i nakładców.**

Niezależnie od prac organizacyjnych we wspomnianym ośrodku Lwowska Izba Rzemieślnicza, mając na uwadze stosunkowo nie wysoki poziom wykształcenia fachowego wśród tamtejszych koszykarzy, postanowiła urządzić dla nich **kurs celem ich przeszkolenia.**

Kurs został podzielony na dwie części: dla mężczyzn na 6-cio tygodniowy kurs wyrobów z wykliny i rogożyny i 2-tygodniowy dla kobiet z działu wyrobów z rafii tzw. galanterii koszykarskiej. Instruktorem kursu był p. **Jan Kucharuk.**

Urządzona na zakończenie kursu wystawa miała unaocznić rezultat nauki. Rzeczywiście rezultat nauki jest bardzo duży. Wprawiony jedynie w wyrób najprymitywniejszych koszyków miastowych **koszykarz gacki nauczył się sposobu wytwarzania nowych rozmaitych rzeczy dostosowanych możliwie jak najwięcej do wymagań klienta.**

To pozwoli mu niewątpliwie pracować nie tylko z lepszym zyskiem ale pozyskać nowych odbiorców. Ponieważ zaś to podniesienie poziomu znajomości fachu koszykarskiego, łączy się z powstaniem na tamtejszym terenie własnej Spółdzielni, należy się spodziewać, że mieszkańcy tego osiedla koszykarskiego będą mogli — oby w jak najkrótszym czasie, osiągnąć naprawdę **pozytywne korzyści materialne ze swojej pracy.**

ROZWÓJ ZWIĄZKU SZLACHTY PODKARPACKIEJ.

Stały systematyczny rozwój Związku Szlachty Podkarpackiej ostatnio zaznaczył się powstaniem nowych Kół we wsiach: Brylińce i Rokszyce w powiecie przemyskim. Do istniejących już Kół są masowe zgłaszania się potomków dawnej szlachty zagrodowej.



Dzieci dzieciom w Czortkowie.

Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Czortkowie urządziło przedstawienie na Pomoc Zimową dla najbiedniejszych koleżanek. Zdjęcie obok zamieszczone przedstawia małych aktorów.

ODPRAWA O. Z. N. W BORSZCZOWIE.

W Borszczowie odbyła się pierwsza odprawa przewodniczących Oddziałów gminnych O. Z. N. pod kierownictwem wiceprezesa Rady Obwodowej p. Cz. **Sekury** przy udziale delegata Okręgu p. **Gostylli.** Celem odprawy było zaznajomienie przewodniczących Oddziałów O. Z. N. z programem działalności Obozu na okres zimowy oraz wytycznymi, dotyczącymi organizacji Oddziałów i Zespołów O. Z. N. Obszerne sprawozdania terenowe i ożywiona dyskusja były miarą wzrastającego zainteresowania wsi dla prac i zadań O. Z. N. w chwili bieżącej.

PREZYDIUM M. LWOWA — O PRZESTRZEGANIU TERMINÓW.

Urząd Wojewódzki lwowski zwrócił uwagę Zarządowi m. Lwowa, że terminy wykonywania zarządzeń Urzędu Wojewódzkiego, względnie władz centralnych, nie są przestrzegane. Wobec powyższego Prezydium m. Lwowa wydało zarządzenia do wszystkich urzędników Zarządu miejskiego, zwracając uwagę na przestrzeganie terminu w załatwianiu spraw, względnie obowiązek zawiadomienia właściwych władz w tych wypadkach, w których terminowe załatwianie z zasadniczych przyczyn nie może być wykonywane.

ZE SPRAW MIEJSKICH STANISŁAWOWA.

Prezydent miasta **Kotlarczuk** awansował mgra Antoniego **Wierzejskiego,** kierownika Oddziału Społecznego Zarządu Miejskiego do VII grupy uposażenia.

Komisja finansowo - budżetowa odbyła posiedzenie w obecności 15 członków pod przewodnictwem prezydenta miasta mgra Fr. **Kotlarczuka.** Przyjęto na nim projekt budżetu dodatkowego na rok 1937/38.

COFNIĘCIE ZEZWOLENIA NA CZYNNOŚCI PARCELACYJNE.

Urząd Wojewódzki tarnopolski podaje do wiadomości, że p. **Hermanowi Liebmanowi,** zamieszkałemu w Borszczowie, cofnięte zostało zezwolenie do wykonywania czynności parcelacyjnych na terenie powiatów czortkowskiego i borszczowskiego.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W BERLINIE, POW. BRODY.

Związek Rezerwistów Koło w Berlinie, powiat Brody, urządził przedstawienie pod tytułem: „Święty Mikołaj w Okopach“, w którym udział brali rezerwiści Koła i Strzelcy. Dochód przeznaczono na cele Związku. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze, reżyserował pow. komendant Z. R. plut. s. s. **Stanisław Kańtoch.**

PODWYŻKA PODATKÓW MIEJSKICH W DROHOBYCZU.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Drohobyczu uchwalono stawki opłat administracyjnych, opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego oraz dodatków do państwowych podatków. Dodatek do państwowego podatku od napojów alkoholowych został podwyższony do 200 prcent, zaś od nieruchomości do 57 procent.

NAFTA W POWIECIE ŁAŃCUCKIM.

Od kilku lat prowadzone badania geologiczne na terenach powiatu łańcuckiego dały ostatnio pozytywne rezultaty. W południowej połaci powiatu odkryto bogate pokłady ropy. Z wiosną rozpocznie się wiercenie szybów w Wysokiej, Albigowej, Cierpiszu i Husowie. Narazie uruchomionych będzie kilkanaście szybów.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW W SCHODNICY.

Na walnym zgromadzeniu Koła Związku Rezerwistów w Schodnicy wybrano nowy Zarząd. W skład tegoż weszli pp.: dr **S. Sławek,** jako prezes, **J. Stekiel,** zastępca prezesa, **S. Lewko,** sekretarz, **A. Giza,** skarbnik oraz **S. Słowik** i **S. Szpyrka.** Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. **S. Heiler, R. Ropecki** i **J. Komik.**

Melioracje
w powiecie jarosławskim i lubaczowskim.

Urząd melioracyjny w Jarosławiu rozpocznie **z wiosną 1938 realizację planów melioracyjnych.** Przede wszystkim nastąpi regulacja **rzeki Lubaczówki,** dopływu Sanu, na przestrzeni około 60 kilometrów. Koszt wyniesie około miliona złotych. Przeprowadzona będzie regulacja **potoku Sołotwa,** bocznego dopływu **Lubaczówki,** kosztem 400.000 zł. na przestrzeni około 20 km. oraz regulacja **potoku Zawadówka,** również bocznego dopływu **Lubaczówki,** na przestrzeni około 18 km., kosztem około 300.000 zł. Odnośne plany melioracyjne będą w ciągu obecnej zimy opracowane. Ogólny koszt melioracyj w tych obu powiatach wyniesie około 1.700.000 zł.

„GWIAZDKA“ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA DLA DZIECI.

Zarząd Oddziału lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża urządził „Gwiazdkę“ dla najbiedniejszych dzieci z Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość ta odbyła się w szkole żeńskiej im. Konarskiego, gdzie po odegraniu okolicznościowych fragmentów scenicznych i przemówieniu **prezesa Oddziału b. starosty Czesława Eckhardta, obdarowano około 200 dzieci ciepłą bielizną, względnie bucikami.** Zarząd Oddziału wydatkował na ten cel 1.315 zł.

NOWA PLACÓWKA SPRZEDAŻY BILETÓW KOLEJOWYCH.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie otworzyła z dniem 3 b. m. w lokalu Referatu Turystycznego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych i Delegatury Ligi Popierania Turystyki przy ul. Krasickich 5., parter, nową kasę biletową. Kasa ta czynna jest od godziny 8 do 20., sprzedaje karty kontrolne na pociągi popularne, bilety normalne i zniżkowe, wszelkiego rodzaju na dzień bieżący i na pewną dowolną ilość dni naprzód oraz bilety okręgowe i abonamentowe.

Sady i winnice w powiecie borszczowskim.

W powiecie borszczowskim, który dzięki swemu klimatowi i warunkom glebowym posiada największe możliwości w dziedzinie rozwoju sadownictwa i uprawy winorośli, czynione są przez czynniki samorządowe i społeczne organizacje rolnicze energiczne starania o upowszechnienie tych działów gospodarki rolnej i stworzenie z nich nowych obok tytoniu poważnych źródeł dochodów i bogactwa dla ludności rolniczej. Przy pomocy kredytów Państwowego Banku Rolnego i za pośrednictwem Zakładu uprawy tytoniu, wprowadza się na teren powiatu rokrocznie kilkanaście tysięcy drzewek owocowych doborowych i jednolitych odmian. Najnowsza w Polsce gałąź produkcji roślinnej, jaką jest uprawa winorośli, rozwija się w powiecie borszczowskim bardzo pomyślnie i systematycznie. Ostatnio zainicjowany został w powiecie wielki 4-letni plan zakładania winnic gromadzkich, przewidujący pokrycie w ciągu 4 lat około 150 ha nieużytków gromadzkich winnicami. Realizacja tego śmiałego programu, którą już rozpoczęto, przyczyni się niewątpliwie do rozpowszechnienia uprawy winorośli w Polsce i stworzy warunki do zorganizowania nowego poważnego przemysłu przetwórczego (krajowe wina gronowe) na Ciepłym Podolu.



Mieszkańcy gromady Słobódka-Turyl, powiat Borszczów, zajęci przy regulówce winnicy.

Tryumfatorki Challange'u
na Wystawie lotniczej we Lwowie.

Jak już donosiliśmy, delegaci Komitetu Pierwszej Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie, bawiąc w Warszawie, odwiedzili m. i. Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, produkujące słynne samoloty RWD. Po konferencji z dyrektorem inż. **Wendrychowskim** i inż. **Regalskim,** delegaci otrzymali zapewnienie, że cała fabryka ze stuprocentową pewnością weźmie udział w Wystawie, przy czym dołoży się wszelkich starań, aby udział ten był tak pod względem ilościowym, jak też jakościowym najwybitniejszym.

Na Wystawie będzie zatem cała historia powstania i rozwoju znanych nie tylko w Polsce, ale i za granicą Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych RWD. Ujrzymy w jednym z pawilonów na Placu Targów Wschodnich samoloty RWD 2, RWD 4, RWD 5, RWD 8, RWD 9 (maszyna, na której kpt. Bajan zdobył dla Polski challangeowy puchar), RWD 10 (akrobacyjna), RWD 11 (pierwsza w Polsce maszyna komunikacyjna), RWD 13 (luksusowa trzyosobowa limuzyna powietrzna), RWD 13 S (samolot sanitarny), RWD 14, RWD 15, RWD 16 i prototypy najnowszych samolotów RWD 17 i RWD 20.

Ponadto będą na Wystawie modele tych typów samolotów, które zostały już wycofane z użytku, a które stanowią dla rozwoju myśli konstrukcyjnej pewne etapy. Będą również na Wystawie wszystkie nagrody, zdobyte przez RWD, części konstrukcyjne, tabele, wykresy.

Jak z powyższego wynika pawilon Doświadczalnych Warsztątów Lotniczych będzie prawdziwą atrakcją Wystawy.

Pięćdziesięciolecie »Małego Światka«.

Dnia 20 grudnia minęło lat pięćdziesiąt od ukazania się pierwszego numeru pisma dla dzieci „Małego Światka“. Dzień ten stał się w dziejach literatury dziecięcej datą wagi pierwszorzędnej. Założycielka bowiem i długoletnia redaktorka pisma, śp. Anna Lewicka, z której nazwiskiem „Mały Światek“ związał się nierozerwalnie, potrafiła, dzięki gorącemu sercu, fenomenalnemu talentowi redaktorskiemu, umysłowi oświeconemu o horyzontach szerokich, złączyć w pisemku idee humanitarne i bohaterskie. Zrobiła z „Małego Światka“ propagandę nieustanną patriotyzmu, ucząc równocześnie pozytywnej pracy społecznej. „Mały Światek“ był przez lat 31 jakby nieoficjalnym podręcznikiem nauki o Ojczyźnie, był uzupełnieniem braków programu szkoły zaborczej i pomocą patriotycznego nauczycielstwa Galicji.

Piśmiennictwo periodyczne, ograniczone na jeden tylko zabór, żyło w trudnych warunkach. I „Małemu Światkowi“ nic nie wróżyło długiego życia. Anna Lewicka jednak była człowiekiem wytrwałym, ofiarnym, pełnym zapału. Zespoliła wkoło pisemka ludzi, równie jak ona dobrej woli, którzy zrazu tak jak i ona pracowali bezinteresownie. Joanna Rossowska, współredaktorka (zmarła w r. 1889), Anna Augustynowicz, Fr. Barański, Władysław Bełza, Ewelina i Bolesław Eulenfeldowie, J. Sedlaczkówna, to nazwiska, które w dziejach literatury dziecięcej lat ostatnich wieku XIX odegrali rolę wybitną.

Sama redaktorka w bardzo rozległej skali swoich zainteresowań i uzdolnień, potrajała się, kreśląc także pod pseudonimami: Szczęsnego Rogali, Anatola Rogalskiego, Duszyńskiego, Samborskiego i Zielińskiego, bądź to niezapomniane powieści historyczne, bądź opowiadania „Z naszych pól i lasów“, bądź zaznajamiała czytelników z tajemnicami wynalazków. Jej artykuły okolicznościowe miały duże znaczenie propagandowe i ideowe, a korespondencja przeprowadzana z czytelnikami urabiała młode charaktery, zaprawiała do pracy społecznej, kazała czcić historyczne pamiątki i bohaterów walk o niepodległość, iść ich śladami i przywiązywała młode serca do pisemka i jego zamierzeń.

„Mały Światek“ stał się szkołą obywatela. Uczył pracować, oszczędzać, uzbierane pieniądze oddawać na cele społeczne i narodowe, z pominięciem kordonów zaborców. Uczył obowiązku względem Ojczyzny i wiary w wskrzeszenie Państwa polskiego. Zawiązał „Kółko T. S. L.“, zbudował szkołę w Kulikach, będącą zarazem wytwórnią zabawek drewnianych. Wniósł pod dachy najuboższej wsi polskiej oświatę i dobrobyt. W r. 1905 zebrał 2.450 zł oszczędności dziecinnych, z odmówionych łakoci i rozrywek, na popieranie strajku szkolnego w Królestwie polskim.

W latach 1900—1914 pisemko stanęło u szczytu swego rozwoju. Wśród nazwisk licznych współpracowników byli najznakomitsi autorzy owej doby: Jan Kasprowicz, stale pisująca Maria Konopnicka („Mały Światek“ pierwszy wydrukował „Rotę“), Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus i Henryk Sienkiewicz. Stałymi współpracownikami byli: W. Hoserowa, Zofia Kowerska, Prof. Limbach, Majchrowiczówna, J. Moszyńska, Z. Skalecka, J. Strokowa, M. Śleczkowska, Waleria Szalay. Liczba prenumeratorów dochodziła do 5.000. Po śmierci St. Rossowskiej wielką pomocą Anny Lewickiej staje się współredaktorka, Maria Reutt, później córka śp. Anny Lewickiej, stała od najmłodszych lat swoich pomocnicą matki — J. Moszyńska.

„Mały Światek“ zdołał przedostać się, jako dodatek „Dziennika Poznańskiego“, do zaboru pruskiego. Rząd niemiecki odbiera w bardzo krótkim czasie prawo debitu pisemku, uznając działalność „Małego Światka“ za niebezpieczną. Sąd pruski w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 marca 1913 r. skazuje pisemko na zniszczenie, a redaktorkę jego, gdyby się zjawiła w granicach państwa pruskiego, na więzienie. Część nakładu pisemka przeistacza się wtedy w ‚Naszego Towarzysza“, wydawanego przez J. Moszyńską, i w nieco odmiennej formie i treści przedostaje się nadal pod zabór pruski.

Losy „Małego Światka“ w czasie wojny są ściśle związane ze Lwowem. W czasie inwazji rosyjskiej pisemko przestaje wychodzić. W 1916 r. pojawia się znowu. W pierwszym numerze Anna Lewicka opowiada dzieje dzieciństwa i czynów Twórcy Legionów, wzywa do pracy z nimi i dla nich. Sama oddaje pomocy Legionom resztę swego majątku. W czasie inwazji ukraińskiej, redakcja „Małego Światka“ przemienia się na ważny posterunek. Znajduje się w niej cyklostyl, drukujący odezwę i jedyne pismo polskie, wychodzące w części Lwowa zajętej przez Ukraińców p. t. „Głos Polski“. Pomiędzy bohaterami Obrony Lwowa, Anna Lewicka znajduje nazwiska swoich dawnych czytelników. Do niej przychodzą odchodzący na pozycje mali ochotnicy i dawni czytelnicy — jakby z meldunkiem. Nie jeden z nich nie powróci nigdy. Niekiedy, gdy wracają z urlopu, przychodzą zapytać, czy nie wyszedł nowy numer „Małego Światka“, bo „na pozycji nieraz ma się czas, to by się przeczytało i rozwiązało zagadki“. I „Mały Światek“ będzie jedyną legitymacją, znalezioną na piersiach ginącego w Obronie Lwowa, jedenastoletniego żołnierza.

W r. 1920 „Mały Światek“ wzywa do nieustających ofiar na ołtarzu walczącej Ojczyzny. Jest to jednak ostatni rok współżycia Anny Lewickiej i „Małego Światka“. Wielce utrudzona nie może już podołać ciężkiej pracy redaktorskiej. Zresztą zadanie swoje spełniła. Oddaje „Mały Światek“ w ręce „Zjednoczenia Młodzieży polskiej“ w Poznaniu. Pisemko przeszedłszy różne koleje, wychodzi teraz w Warszawie, wydawane przez S. S. Urszulanki.

Dalszym ciągiem pracy Anny Lewickiej są jej książki. Jasne, mądre, tętniące życiem prawdziwym, uroku nie tracący, dzięki talentowi autorki, jej umiłowaniu i znajomości duszy dziecka. W zrozumieniu doniosłości kierowania myśli polskiej ku morzu i budzenia świadomości, że dostęp do morza, to warunek potęgi mocarstwowej Polski, Anna Lewicka pisze swoją ostatnią, prześliczną książkę „Z naszego morza i przymorza“.

Śp. Anna Lewicka nie poprzestała w życiu swym na pracy literackiej i wydawniczej. Należała do założycieli wielu towarzystw: Czytelni Kobiet, pierwszego we Lwowie Koła Pań, którego przez lat wiele była sekretarką i przewodniczącą, Stowarzyszenia Nauczycielek, Tow. Oszczędności Kobiet, Tow. pierwszego gimnazjum żeńskiego w Krakowie, Tow. Św. Salomei i in.

W uznaniu wielkich jej zasług Polska Macierz Szkolna w Wilnie i T. S. L. uczyniły ją swoim członkiem honorowym. Państwo polskie nadało jej order Polonia Restituta.

Główne zajęcie: praca na roli.

Pierwszeństwo w nabywaniu ziemi.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał do urzędów wojewódzkich okólnik w sprawie kwalifikowania nabywców ziemi z parcelacji.

Okólnik ten uchyla wszystkie obowiązujące dotychczas w tej sprawie okólniki, ustalając kwestię kwalifikowania nabywców w sposób ostateczny.

Okólnik w ważniejszych ustępach brzmi następująco:

Za uprawnione do nabycia gospodarstwa z parcelacji należy uważać osoby, których głównym zajęciem jest produkcja rolna.

Minister podkreśla, że polityka rządu musi iść w kierunku umożliwienia odpływu nadmiaru ludności ze wsi

a nie przenoszenia na wieś ludności z innych zawodów, zwłaszcza osób, mających dostateczne środki utrzymania.

Przed powzięciem decyzji zatwierdzającej kandydatów na nabywców gospodarstw rolniczych przy parcelacji rządowej, należy przeprowadzić dokładne badanie nie tylko kwalifikacyj rolniczych, lecz również ich dotychczasowych źródeł utrzymania, przy uwzględnieniu kolejności zastrzeżonej ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Z pośród zgłoszeń o nabycie

wybierać zgłoszenia osób, dla których warsztat rolny stanowić będzie główne zajęcie.

Kandydaci posiadający zapewnione minimum egzystencji przy wykonywaniu innego zawodu lub z tytułu zaopatrzenia emerytalnego, powinni być stawiani na ostatnich miejscach.

Wyjątki mogą nastąpić jedynie za uprzednią zgodą Ministerstwa Reform Rolnych. Analogiczne zasady winny stosować urzędy przy sprawowaniu nadzoru nad parcelacją prywatną.

Jednocześnie minister przypomina, że spośród kandydatów posiadających równe kwalifikacje zawodowe i gospodarcze w pierwszym rzędzie uwzględnieni być winni zasłużeni żołnierze i inwalidzi armii polskiej oraz polskich formacyj ochotniczych, tudzież rodziny względnie wdowy lub sieroty pozostałe po poległych żołnierzach armii polskiej lub formacyj ochotniczych.

Wspomniane zasady dotyczą szczególnie żołnierzy walk o niepodległość, względnie wdów i sierót pozostałych po nich.

Kurs dla przodowników i przodowniczek PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO W SKAŁACIE.

Wydział powiatowy w Skałacie przy współudziale lwowskiej Izby rolniczej zorganizował pięciodniowy kurs w Skałacie dla przodowników i przodowniczek Przysposobienia Rolniczego.

Na kurs uczęszczało 48 przodowniczek i przodowników I. i II. stopnia sprawności, a rekrutowali się z młodzieży Związku Strzeleckiego i Koła Gospodyń Wiejskich.

Na kursie wykładali: pow. instruktor rolny p. **Widmański,** inspektor lwowskiej Izby rolniczej inż. **Smolka,** powiatowy instruktor Koła Gospodyń Wiejskich inż. **Lilienstern,** instruktor Przysposobienia Rolniczego ze Zbaraża Jan **Bator** i lustrator Kółek Rolniczych p. J. **Kijowski.**

W godzinach wieczornych prowadzoną była Świetlica pod kierownictwem nauczyciela szkoły powszechnej w Skałacie p. **Chomy.**

Bilans prac Z.P.O.W. na terenie Stanisławowszczyzny

Na terenie województwa stanisławowskiego zastępczy powszechny obowiązek wojskowy w roku 1937 wykonało 23.434 osób, przepracowując 140.604 robotniko-dni.

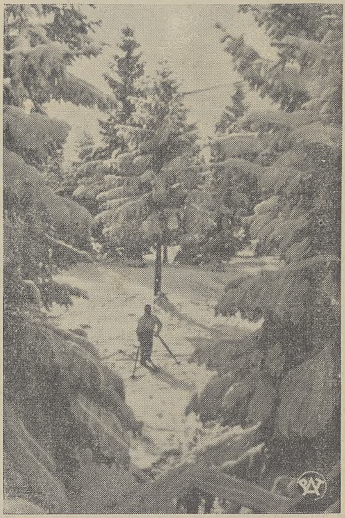
Z ważniejszych robót wykonano: wykopano względnie oczyszczono 425 km rowów przydrożnych; splantowano i uporządkowano 35.000 m² boisk; przeprowadzono 139 km konserwacji dróg; przetłuczono 11.000 m³ kamienia; wykonano 24.000 m³ robót ziemnych; posadzono 800 szt. drzewek; ułożono 700 mb krawężników; wykonano 200 m² chodników; wykonano 300 mb robót ziemnych przy regulacji potoków; ponadto wykonano roboty pomocnicze przy budowie 5 szkół, oraz remizy strażackiej.

Wartość wykonanej robocizny przez osoby zobowiązane do z. p. o. w. wynosi 198.503 złotych.

Na podkreślenie zasługuje bardzo przychylne ustosunkowanie się zobowiązanych do wykonywania zastępczego obowiązku wojskowego.

Z uwagi na to, że akcja z. p. o. w. przeprowadzana była w ubiegłym roku po raz pierwszy i dla przygotowania oraz zorganizowania jej przez poszczególne gminy było stosunkowo mało czasu, rezultaty nie zostały w 100 proc. osiągnięte.

Należy jednak zaznaczyć, że wprowadzenie z. p. o. w. dało nieporównanie większe rezultaty na terenie województwa stanisławowskiego niż podatek wojskowy ściągany w ubiegłych latach.



Piękno polskiej zimy. Krajobraz zimowy w Krynicy, widziany z górnej stacji kolejki górskiej w kierunku Góry Parkowej.

Odznaczenie rzeźbiarza.



Apolinary Głowiński.

Wybitnie utalentowany rzeźbiarz, Apolinary Głowiński, tarnopolanin, otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za swoją działalność artystyczną, która obejmuje cały szereg rzeźb o pierwszorzędnej wartości. Wkrótce odbędzie się wystawa dzieł Głowińskiego.



Ewolucje narciarki.

Życzenia noworoczne w Stanisławowie.

Z okazji Nowego Roku złożyli życzenia na ręce wojewody stanisławowskiego gen. **Pasławskiego reprezentanci duchowieństwa, władz, urzędów i organizacyj społecznych województwa stanisławowskiego.**

P. Wojewoda wysłał do Warszawy następujące depesze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Doktor Ignacy Mościcki, Warszawa, Zamek.

Ludność województwa stanisławowskiego składa Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej życzenia szczęśliwego Nowego Roku wraz z wyrazami najgłębszej czci, przywiązania i hołdu.

Wojewoda stanisławowski Stefan Pasławski, generał brygady.

*

Pan Generał Sławoj Składkowski, Prezes Rady Ministrów, Warszawa.

Złożone w dniu dzisiejszym przez władze oraz organizacje społeczne wszystkich narodowości życzenia — mam zaszczyt przedłożyć Panu Premierowi wraz z zapewnieniem posłuszeństwa Rządowi Rzeczypospolitej.

Wojewoda stanisławowski Stefan Pasławski, generał brygady.

*

Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, Warszawa.

W dniu dzisiejszym złożyli na moje ręce życzenia noworoczne przedstawiciele duchowieństwa, wojska, władz, urzędów oraz reprezentanci stowarzyszeń i organizacyj wszystkich narodowości. Meldując o tym, mam zaszczyt złożyć Panu Marszałkowi wyrazy głębokiej czci, hołdu oraz życzenia urzeczywistnienia wszelkich zamierzeń, zdążających do utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej.

Wojewoda stanisławowski Stefan Pasławski, generał brygady.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr 503.000.

Co słychać w Niżankowicach?

Otwarcie „Gospody Katolickiej".

Dnia 1. stycznia 1938 r. odbyło się w Niżankowicach przy licznym udziale przedstawicieli miejscowej inteligencji, sfer kupieckich, rzemieślniczych i rolniczych otwarcie pierwszej „Gospody Katolickiej". Poświęcenia dokonał kanonik ks. **Leja** z Przemyśla w asyście duchowieństwa, po czym w licznych przemówieniach podnoszono znaczenie tej polskiej placówki na tamtejszym terenie.

Nowej placówce — „Szczęść Boże"!

Zabawa taneczna Polskich Związków.

Z inicjatywy Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych w Niżankowicach odbyła się zabawa taneczna Polskich Związków i Stowarzyszeń w Niżankowicach, z której dochód przeznaczono **na rozbudowę tamtejszego „Domu Ludowego", jako placówki kulturalno - oświatowej.** Zaznaczyć należy, że Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych dopiero niedawno ukonstytuował się w Niżankowicach, jednak już pochwalić się może pozytywnymi wynikami na terenie gminy w dziedzinie podniesienia polskiego rolnictwa, handlu i rzemiosła oraz życia kulturalno - oświatowego.

Przedstawienie i podwieczorek przy choince Rodziny Rezerwistów.

Wielką ruchliwość i duży zasób incjatywy wykazuje również „Rodzina Rezerwistów", która urządziła przedstawienie p. t. „Nowy Rok", po przedstawieniu zaś podwieczorek przy choince dla dzieci członków zrzeszonych w Z. R. oraz najbiedniejszej dziatwy miejscowej. W miłym nastroju i atmosferze na prawdę rodzinnej spędzili nasi milusińscy niezapomniane chwile — a roześmiane oczy świadczyły dosadnie o wielkiej wdzięczności dla tych, którzy im te chwile zgotowali.

Otwarcie koszykarni.

Staraniem Zarządów Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego nastąpiło w Niżankowicach w dniu 5. stycznia uroczyste poświęcenie i otwarcie kursu koszykarskiego. Celem i zadaniem tego kursu jest wyuczenie bezrobotnej młodzieży kusztu koszykarskiego i danie im przez to możności zarobkowania. Inicjatywa ta zarządów Z. R. i Z. S. jako jeden z czynników, zmierzających do rozwiązania problemu bezrobocia, jest godna uznania i naśladownictwa.

Zapał organizacyjny i realne plany podolskich sfer gospodarczych.

Zjazd prezesów Okręgowych Towarzystw Rolniczych w Tarnopolu.

W sali TSL. w Tarnopolu odbył się **zjazd prezesów OTR. z terenu województwa tarnopolskiego.**

Zjazd zaszczycili swoją obecnością pp. wojewoda tarnopolski mgr. Tomasz **Malicki,** prezes Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego P. O. S. płk. Gustaw **Paszkiewicz,** prezes Lwowskiej Izby Rolniczej dr. Kazimierz **Papara,** naczelnik Wydz. Rol. i R. R. inż. **Ciborowski,** prezes MTR. Ludwik **Myszkowski,** dyrektor MTR. Włodzimierz **Skut,** inspektor L. I. R. inż. Kazimierz **Schweizer.**

Zjazdowi przewodniczył prezes Wojewódzkiej Delegatury MTR. poseł Stefan **Traczewski.**

Zjazd prezesów po dyskusji nad referatami płk. **Paszkiewicza,** prezesa inż. **Soleckiego** i prezesa **Szawłowskiego** powziął następujące uchwały:

Zjazd uważa za konieczne **dalsze energiczne prowadzenie i popieranie przez OTR. województwa tarnopolskiego akcji skupu i zbytu produktów rolniczych.**

Zjazd stwierdza, że należyte wyniki osiągnięte być mogą tylko wtedy, jeśli akcja prowadzoną będzie w bezpośrednim oparciu o **zorganizowane rolnictwo** a zatem koniecznym jest jak najsilniejsze zespolenie polskiego **ruchu spółdzielczo - rolniczego z rolnictwem w formie unifikacji polskiej spółdzielczości rolniczej z organizacją ogólno rolniczą.**

Zjazd zdając sobie sprawę, że właściwym dalszym rozwiązaniem agend handlowych jest forma spółdzielcza, postanawia jako dyrektywy prowadzenie handlu w oparciu o strukturę MTR. do czasu **ścisłego powiązania spółdzielczości rolniczej z organizacją rolniczą.**

Zjazd prezesów OTR. postanawia od dnia 15 grudnia z. r. odprowadzać do kasy Wojewódzkiej Delegatury MTR **1 grosz od 1 kg żywej wagi trzody chlewnej** sprzedanej za pośrednictwem OTR. z przeznaczeniem wymienionej kwoty **na budowę Wojewódzkiego Domu Rolniczego w Tarnopolu.**

Zjazd prezesów Okr. Tow. Rol. województwa tarnopolskiego stwierdza, iż **podniesienie gospodarcze rolnictwa zależy od uprzemysłowienia tej połaci kraju, celem stworzenia rynku zbytu dla miejscowych produktów i to zarówno w formie surowca dla tych przedsiębiorstw, jak również przeznaczonych dla konsumpcji ludności tych ośrodków przemysłowych, w których winna znaleść równocześnie zatrudnienie nadwyżka ludności rolniczej.**

Zjazd wita **z uznaniem uruchomienie Cukrowni Rolniczej w Berezowicy Wielkiej,** będącej wyrazem wysiłku i zdolności twórczej społeczeństwa

Na pierwszy plan wysuwa się w najbliższym czasie budowa **olejarni rolniczej oraz tkalni lnu i konopi jak również uruchomienie własnego młyna rolniczego.**

Za niezmiernie ważną dla ożywienia całego życia gospodarczego **uważa Zjazd podjętą akcję budowy kanału Wisła - San - Dniestr.**

Zjazd zwraca się z apelem do miarodajnych czynników, by w planach rozbudowy gospodarczej państwa uwzględniono w silniejszym stopniu Małopolskę wschodnią i by zamierzenia MTR. w kierunku uprzemysłowienia jego terenu działalności zyskały jak najdalej idące poparcie.

Zjazd prezesów OTR. województwa tarnopolskiego uważa za niezbędne **uruchomienie w 1938 roku jednorocznej szkoły handlu rolniczego w Tarnopolu** oraz wzmożenie pracy MTR. w dziale prowadzenia kursów gospodarczo handlowych zarówno przy gimnazjach kupieckich jak i w tych miejscowościach, gdzie tych gimnazyj nie ma.

Zjazd zwraca się przeto do Ministra W. R. i O. P. z gorącą prośbą o **przyznanie projektowanej szkole etatów nauczycielskich oraz zasiłku na konieczne adaptacje i wydatki rzeczowe** oraz wydatnego zasiłku na prowadzenie kursów gospodarczo handlowych.

AWANSE W LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie doręczyła pracownikom swoim dekrety awansowe. Z pracowników etatowych, stałych i kontraktowych awansowało do V-tej grupy uposażenia 20 pracowników, do VI. 48, do VII. 65, do VIII. 156, do IX. 126, do X. 279, do XI. 876, do XII. 641, do XIII. 856 pracowników. Ogółem awansowało 3.067. Awanse objęły przede wszystkim pracowników w najniższych grupach uposażenie, względnie kategoriach płacy, oraz pracowników, zatrudnionych w służbach, związanych z ruchem pociągów.



Na zdjęciu naszym najnowszy polski statek rybacki SS. „Cezary“, własność Towarzystwa „Pomorze“, który onegdaj poraz pierwszy zawinął do portu gdyńskiego.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH ZWIĄZKU LEGIONISTÓW.

Związek Legionistów, Oddział Lwów, ul. Jabłonowskich 11, otwiera w dniach najbliższych kursy języków obcych (na razie francuskiego i niemieckiego) dla członków i dzieci członków, pod kierunkiem wytrawnych sił pedagogicznych. Nauka kompletów, złożonych z 10 osób, odbywać się będzie trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy i soboty) od godz. 15.30 do godziny 17.30 za opłatą 2 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia reflektantów przyjmuje codziennie Sekretariat od godziny 18.30.

KURSY WIECZORNE DLA PRZEDPOBOROWYCH W CZORTKOWIE.

W obwodzie czortkowskim zorganizowano w bieżącym roku około 50 kursów wieczornych dla przedpoborowych. Wykładowcami kursu są kierownicy szkół, nauczyciele, księża oraz miejscowa inteligencja. Program kursów realizowany jest ściśle według wskazówek Kuratorium Szkolnego lwowskiego.

UDZIAŁ AEROKLUBU LWOWSKIEGO

w Wystawie Lotniczej we Lwowie.

W lokalu własnym Aeroklubu lwowskiego odbyła się konferencja **w sprawie udziału Aeroklubu lwowskiego w Pierwszej Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie.** W konferencji oprócz członków Aeroklubu wzięli udział delegaci Komitetu Wystawy.

Aeroklub lwowski z natury rzeczy jest silniej wystawą zainteresowany, niż Aerokluby innych miast Polski, jako pewnego rodzaju współgospodarz Wystawy.

Na konferencji omawiano sprawę działu 6-go (sport i turystyka lotnicza), który w znacznej mierze przez Aeroklub lwowski będzie zrealizowany. Dział ten zobrazuje **zagadnienie sportu i turystyki lotniczej** w dwóch grupach. Grupa pierwsza przedstawi podział sportu lotniczego i jego historię, grupa zaś druga organizację sportu lotniczego, w której reprezentowane będą Aerokluby prowincjonalne. Na konferencji przedyskutowano cały problem w ogólnych zarysach, sposób zaś wykonania będzie poruszony na następnym posiedzeniu.

Dnia 15 bm. z okazji tradycyjnego balu Aeroklubu lwowskiego, na który ma przybyć szereg wybitnych osób z całej Polski, odbędzie się specjalna konferencja, poświęcona Wystawie, w której wezmą udział: delegat A. R. P. i delegaci wszystkich Aeroklubów afiliowanych przy A. R. P.

Baczność na Kółka Rolnicze!

Czynnik odrodzenia wsi.

Obserwując życie wiejskie, mogę stwierdzić, **że jedynym sposobem ożywienia wsi, podniesienia jej stanu ekonomicznego, podniesienia kultury i wzmocnienia świadomości narodowej i państwowej jest tylko Kółko Rolnicze** — przeto chcę zwrócić uwagę na to czynników odnośnych, by się około pracy w Kółkach zakrzątnęli, — **by na instruktorów nie żałowano w układanych obecnie budżetach, a duży wysiłek skupiono na ten czynnik odrodzenia wsi.**

Podaję tu trochę myśli, które — moim zdaniem — winni zrozumieć przede wszystkim **działacze rolni.**

Łożysko fachowości nigdy nie zmieni, co w zasadzie swej gromadzić się winno w takiej ilości, jaką jest rzesza rolników i obejmować te wszystkie sprawy, które te rzeczy mogą dotyczyć.

W pracy nad odrodzeniem wsi, w pracy nad podniesieniem rolników do stanu obywateli świadomych i zaradnych — **wysiłek społeczno wszechstronnie winien być wykazany.**

Nic z zazdrości, nic z oszczędzania siebie. **Kółko Rolnicze może i powinno stać się tym, do czego właściwie jest powołane: ośrodkiem wyrabiania się ludu wiejskiego w życiu społecznym, czyli szkołą publiczną dla włościan.**

Takie zadania, stawiane przed Kółkiem Rolniczym, znacznie rozszerzają ich horyzonty i wymagają bardzo wzmożonej ich działalności w zakresie ogólno światowym i społecznym. Żadne bowiem zagadnienia wsi naszej nie powinny być obce Kółkom, nie tylko rolnicze, ale i te, które się tyczą spraw gminnych, lub samorządu spraw społecznych o ile są z życiem związane. Tylko wtedy, gdy Kółko będzie miało taki szeroki program, będzie ono spełniało swoją misję wobec ludu należycie, utrzyma się jako ośrodek zainteresowania powszechnego i potrafi oddziaływać dodatnio **na bieg samego życia wiejskiego.**

Ażeby kółka rolnicze spełniły tę swoją misję, muszą postawić sobie pewne ideały, czyli **nowe cele w każdej dziedzinie życia wiejskiego.** Trzeba żeby kółko nie tylko rozprawiało o tym, lub owym, ale żeby miało określone dążenia zarówno co do tego, jak należy gospodarować, ale również jakie powinny być szkoły powszechne po wsiach i t. p. **Budowa dróg, upiększenie wsi, budowa łazien, domów ludowych, sadzenie drzew, zakładanie sadów owocowych; o wszystkim tym powinno się radzić i dążyć do realizowania i te zadania winny być tematem dla planowego działania kółek.**

W kółku rolniczym powinni się spotykać wszyscy, którzy mają pewne ideały życia wiejskiego, — inteligencja i włościanie, pracownicy i robotnicy. Kółko powinno oddziaływać nie tylko na rolnictwo, sprawy gromadzkie i gminne i t. p. **ale i na obyczaje.**

Kółko powinno wykazać swoją **inicjatywę we wszelkich obchodach wiejskich,** urządzać różne zebrania publiczne, świąteczne zabawy wiejskie. Kółko powinno być nie tylko prelekcją rolniczą, ale związkiem ludzi idei na wsi, pragnących by ich ideały przejawiały się we wszelkich dziedzinach życia.

Kółko rolnicze, jako stowarzyszenie ludzi idei o wspólnym poglądzie na dobro wsi i na **potrzebne w życiu wiejskim reformy,** powinno umieć wkraczać w każdą dziedzinę tego życia. W tym celu musi stawić sobie zadania różne i ogólne, ale miejscowe, ściśle związane z daną wsią, daną gminą. Podniesienie poziomu życia rolniczego, ekonomicznego, społecznego i obywatelskiego danej wsi powinno być celem głównym kółka.

Jako ośrodek oddziaływania na życie wiejskie, nie traci ono nigdy swej żywotności.

Kółka Rolnicze stanowią dorobek samodzielny kultury polskiej w zakresie współżycia i oddziaływania w stosunkach wiejskich, przeto zakładajmy je w każdej wsi, gdyż ono jedno tutaj na tej ziemi jedynie może być żywotnym czynnikiem odrodzenia wsi.

*

Temat obrany przeze mnie posłużył zorganizowanie się w dniu 3 stycznia 1938 r. i zawiązania Kółka Rolniczego we wsi Biłka, gminy Siemakowce pow. Horodenka, — któremu z najlepszymi życzeniami poświęcam.

J. Piórewicz.

Siemakowce, w styczniu 1938 r.

Lwowskie świetlice dla bezrobotnych

pracują energicznie.

Bezrobocie, ta plaga, wytrącająca tysiące ludzi zdrowych i zdolnych do pracy z normalnej kolei życia, kryje w sobie poza ekonomiczną sprawą bytu, nie mniej groźne niebezpieczeństwo społeczne. Oddziaływując bowiem destruktywnie na psychikę bezrobotnego, czyni go podatnym elementem dla agitacji przewrotowej. Czując się wytrąconym poza nawias społeczeństwa, bezrobotny schodzi często na manowce, z których już nie ma powrotu. Z tego względu akcja pomocy dla bezrobotnych byłaby połowiczna gdyby ograniczała się tylko do dostarczenia im wyżywienia. Musi ona objąć również troskę o ich zdrowie moralne, utrzymanie w nich poczucia godności osobistej i obywatelskiej przez uświadomienie ich, że tracąc pracę, nie stracili jednak łączności ze społeczeństwem, które o nich dba i myśli.

Doniosłą tę misję spełniają w pierwszym rzędzie **świetlice dla bezrobotnych.** Świetlica jest dla bezrobotnego nie tylko miejscem, w którym może się ogrzać i posilić, co więcej rozwija w nim umiejętność życia w społeczności, kształci go i oświeca.

W zrozumieniu tak doniosłego znaczenia świetlic dla bezrobotnych utworzono w łonie Komitetu Miejskiego osobną Sekcję świetlicową pod przewodnictwem radnej miejskiej p. **Wandy Przeździeckiej.** Sekcja ta ma na celu skoordynowanie całej akcji świetlicowej we Lwowie, prowadzonej przez organizacje społeczne i udzielenie im pomocy materialnej.

Akcja ta rozróżnia zasadniczo rozmaite typy świetlicowe, a to: świetlice dla dorosłych i dla młodzieży. W pierwszej kategorii znów świetlice mięszane dla mężczyzn i kobiet i osobne świetlice dla mężczyzn i osobne dla kobiet.

Cały ten plan świetlicowy będzie wprowadzony w życie, z wyjątkiem świetlic, prowadzonych już od szeregu lat przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, które rozbudowane i zorganizowane na podstawie długoletniego doświadczenia są już czynne.

Są to: świetlica przy placu Bema **wyłącznie dla mężczyzn** oraz **świetlica mieszana** dla mężczyzn i kobiet przy ul. Wronowskich. Obie świetlice mieszczą się w lokalach kuchen dla bezrobotnych i posiadają do rozporządzenia po dwie duże, widne sale, w których cztery razy w tygodniu bezrobotni mogą przebywać od godziny 4-ej do 7-ej wieczorem. W świetlicach tych otrzymują bezrobotni ciepły podwieczorek, składający się z kawy lub herbaty z dużą kromką chleba za opłatą 3 groszy. Warto podkreślić, że system opłat groszowych został wprowadzony we wszystkich świetlicach, gdyż doświadczenie wykazało, że taka drobna opłata wpływa dobrze na psychikę i samopoczucie bezrobotnych.

Poza ciepłym posiłkiem **świetlice dbają o pokarm duchowy dla swoich gości.** Korzystają oni z zajmujących pogadanek i wykładów z rozmaitych dziedzin wiedzy, prowadzonych bądź przez panie Z. P. O. K., bądź przez uproszonych prelegentów, dzienników i pism wszystkich odcieni politycznych, dostarczanych bezpłatnie przez Redakcje, z wypożyczalń książek z własnych biliotek świetlicowych, jakoteż z gier towarzyskich, jak domino i in. Nadto świetlice posiadają własne aparaty do wyświetlania filmów, jakoteż radio. Wreszcie Dyrekcja Teatrów Miejskich ofiarowuje stale pewną ilość bezpłatnych biletów na przedstawienia.

W świetlicy przy ul. Wronowskich wprowadzono nadto dla kobiet roboty ręczne, jak trykotaże, szydełkowanie, ozdoby na drzewko i t. d.

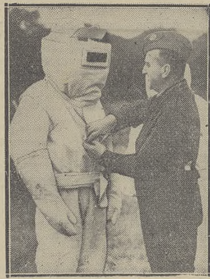
Jak dalece potrzebne są te placówki, świadczy liczna frekwencja. Przy pl. Bema korzysta ze świetlicy dziennie ponad 100 osób, przy ul. Wronowskich około 200 osób, przeważnie ze sfer robotniczych, jednak przy dość znacznym procencie pracowników umysłowych.

Naczelne kierownictwo obu świetlic spoczywa z ramienia Z. P. O. K. w rękach p. dr. **Tyszkowej,** która nadto zajmuje się zarządem świetlicy przy ul. Wronowskich, zaś przy pl. Bema z równą ofiarnością spełnia tę pracę p. starościna **Dembowska.**

Trzecią świetlicą, pozostającą pod opieką Z. P. O. K., będzie utworzona w najbliższych dniach w budynku porestauracyjnym w Ogrodzie Kościuszki świetlica **dla bezrobotnych chłopców** w wieku przedpoborowym od lat 15 do 20. W Świetlicy tej, posiadającej szczególne ważne znaczenie społeczne, prócz pracy oświatowej **mają być zorganizowane także warsztaty rękodzielnicze** pod kierunkiem fachowego instruktora.

Poza tymi trzema placówkami opieka Sekcji świetlicowej obejmie dwie świetlice Związku Rezerwistów, przeznaczone dla **bezrobotnych rezerwistów,** świetlicę dla **bezrobotnych pracowników umysłowych** przy ul. Wronowskich l. 2, mającą się otworzyć świetlicę T. O. M. dla **chłopców** i już otwartą świetlicę dla **chłopców przy parafii św. Mikołaja,** a wreszcie dwie świetlice dla **żydowskiej bezrobotnej młodzieży.**

Widmo przyszłej wojny.



W armii angielskiej wypróbowywany jest nowy typ ubrania azbestowego, zabezpieczającego od działania wszelkich gazów.

OPŁATEK

w Bednarowie pod Stanisławowem

Do „Wschodu“ piszą:

Dobiega już rok, gdy brać szlachecka tutejszej miejscowości stanęła organizacyjnie do twórczej pracy dla Państwa. Jak przed kilkunastu laty stawiała twarde czoło o Wielką Rzeczpospolitą Polską, tak dziś staje w szeregach do twórczej pracy.

W święto Trzech Króli, 6 stycznia, spotkał tutejszą ludność nielada zaszczyt. Oto na urządzony tradycyjny „Opłatek“ przybył Wojewoda stanisławowski **Pasławski** i starosta **Muszyński,** by wspólnie połamać się opłatkiem i złożyć sobie życzenia na przyszłość, by tak wytężona praca społeczna szła dalej dotychczasowym tempem. Dostojnych gości powitał miejscowy rzymsko - kat. proboszcz, składając podziękowanie za tak wielki zaszczyt, jaki udzielił się gminie Bednarów. Dwie sale T. S. L. zaroiły się od uczestników i gości z całych okolic. Wrażenie i entuzjazm nieopisany. W oczach licznych pojawiły się łzy radości, że oto przedstawiciele władz chętnie dzieląc się opłatkiem z ludnością, interesują się pracą wsi, jej dążeniami i kulturą.

P. Wojewoda zachęcił obecnych do koniecznej pracy społecznej słowami gorącego serca, a ludność żegnała go z żalem.

„Opłatek“ ten pozostanie na długo w pamięci, a słowa Wojewody i starosty nie przebrzmią bez echa!...

Cześć Wam dostojni goście, szczęść Wam Boże w pracy dla Polski — i Bóg zapłać serdeczne p. **Kuziemskiej,** przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich, za prawdziwe poświęcenie się w urządzeniu „Opłatka“.

H. Jacek,
uczestnik.

KOMITET POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY W JAROSŁAWIU.

Z inicjatywy starosty p. Kocóła odbyło się w Jarosławiu zebranie Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, które zagaił p. starosta, nakreślając program i plan działania Komitetu, który ma przed sobą wiele prac. Inspektor samorządowy p. Traczewski zapoznał zebranych ze statutem organizacji, po czym przystąpiono do wyboru Zarządu. Prezesem został wybrany burmistrz m. Jarosławia p. Stanisław Siara. Zarząd powołał do akcji kilka sekcyj..

Kurs przodowników przysposobienia rolniczego w Rohatynie.



W grupie uczestników kursu siedzą pp.: starosta dr Gustaw Janecki(x), insp. Stanisław Malankiewicz(xx), insp. Tadeusz Czaporowski(xxx), agr. pow. Antoni Grześkowiak(xxxx). i lustrator Jan Kulczycki(xxxxx).

W Rohatynie odbył się pięciodniowy kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego zorganizowany przez Powiatowy Komitet dla Spraw Młodzieży Wiejskiej. W kursie wzięło udział 32 przodowników w latach od 14 do 23, z następujących organizacyj: Związek Strzelecki (19), Katolickie Stow. Młodzieży (7), Młoda Wieś (1), TSL. (3), Świetlica im. Kaczkowskiego (2). Na kursie przepracowano metodykę pracy samokształceniowej. Wykładali insp. Stanisław **Malankiewicz,** insp. Mieczysław **Miksiewicz,** lekarz weter. Klemens **Wójcik,** nauczycielka Julia **Kotowiczowa,** agronom pow. Antoni **Grześkowiak,** instr. Albin **Oszowski,** instr. P. R. Tadeusz **Czaporowski.** Zajęcia świetlicowe prowadził lustrator Jan **Kulczycki.** W roku 1937 referent P. R. Tadeusz **Czaporowski** zorganizował w powiecie rohatyńskim 46 zespołów przysposobienia rolniczego z liczbą 454 uczestników.

Przez stację graniczną Śniatyn — Załucze przejechał z Palestyny do Polski transport reemigrantów żydowskich w liczbie 30 osób, z Polski zaś do Palestyny wyjechało 64 emigrantów żydowskich.



Co słychać w gminie Wojtkowa?



Grupa robotników szarwarkowych z sołtysem gromady Wojtkowa przy budowie mostu betonowego na rzece Wiar w Wojtkowej.

Do Wschodu piszą:

Gmina Wojtkowa (powiat Dobromil) wybudowała w tym roku most betonowy na rzece Wiar przy pomocy szarwarku gminnego. Most ten ma ważne znaczenie komunikacyjne, łączy bowiem dwa powiaty: dobromilski i leski.

Gmina Wojtkowa graniczy z gminą Ropienką, powiatu leskiego, a samą granicę tworzy wzniesienie podgórskie, dochodzące do 670 metrów ponad poziom morza. Biegnie tędy dział wód europejskich: Morza Bałtyckiego i Czarnego. **Piękny ten zakątek ziemi podkarpackiej posiada lasy jodłowe, strumyki, jest ulubionym celem wycieczek i wypoczynku letniego.**

*

Parafia rzymsko - katolicka: Nowosielce Kozickie, gmina Wojtkowa, zamierza przystąpić do budowy nowego kościoła. Obecny kościółek drewniany liczy około 200 lat i jest za ciasny dla miejscowych i okolicznych Polaków. **Komitet budowy kościoła w Nowosielcach Kozickich apeluje do społeczeństwa, by przyczyniło się do budowy świątyni, która ma bardzo ważne znaczenie narodowe.**

Miejscowa ludność zwróciła się do **Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie z prośbą o ułatwienia w nabyciu drzewa na budowę kościoła.** Jest nadzieja pomyślnego załatwienia tej sprawy.

*

W gromadzie Grąziowa (gmina Wojtkowa) został zawiązany ostatnio Oddział Związku Strzeleckiego i Związek Straży Pożarnej i rozpoczął w terenie działalność. Obie te organizacje są witane z wielką sympatią.



Stary kościółek w Nowosielcach Kozickich, na terenie gminy Wojtkowa, w powiecie dobromilskim.

Wśród żołnierzy garnizonu tarnopolskiego.

Z opłatkiem i życzeniami dla wojska.

Z Tarnopola piszą do „Wschodu":

W wieczór Wigilijny, o godzinie 17-tej w świetlicy żołnierskiej na Zamku w Tarnopolu przy przystrojonych choinkach, zasiedli do wspólnej wieczerzy żołnierze pułku piechoty, kompanii telegraficznej i saperzy. Ci, którzy nie mogli z powodu twardej służby wojskowej spędzić te chwile radości i wesela wśród swoich najbliższych, przybyli **do wspólnego bratniego stołu żołnierskiego, aby przełamać się opłatkiem i złożyć sobie najserdeczniejsze życzenia.**

O żołnierzach wszyscy zawsze pamiętają, a zwłaszcza, w tak uroczystym dniu i chwili.

Ci, którzy opiekują się żołnierzem, dołożyli wszelkich starań, żeby moment Wigilii wypadł jak najuroczyściej. Salę prócz szeregowych, w dużej ilości wypełnili podoficerowie.

Wydawałoby się, że już wszystko gotowe — i czas zacząć wieczerzę — jednak nie pora jeszcze, bo — wszyscy czekają na swoich najstarszych przełożonych i przyjaciół.

W otoczeniu grona oficerskiego wchodzą na salę: p. pułk. **Mozdyniewicz** reprezentant Garnizonu, delegacja Polskiego Białego Krzyża w osobie p. wojewodziny **Malickiej**, dyr. **Greszczuka**, prof. **Juzwy**, insp. **Kosteckiego** oraz przedstawicieli Rodziny Wojskowej.

Orkiestra marszem, a zebrani postawą na „baczność" powitali wchodzących.

Po odczytaniu listu pasterskiego przez ks. kapelana i złożeniu wzajemnych życzeń rozpoczęła się uczta wigilijna prosta ale szczera. W czasie kolacji orkiestra pod oświetlonymi choinkami przygrywała kolędy, a pieśni żołnierskie rozlegały się po salach.

Polski Biały Krzyż pamiętał specjalnie **o żołnierzach stojących na posterunkach, którzy z karabinem w ręku trzymali zaszczytną straż i nie mogli być obecni przy wspólnym stole żołnierskim.**

W tym samym czasie, kiedy wszyscy żołnierze siedzieli przy stole, w mroźny wieczór wigilijny z pakunkami (słodycze i papierosy) i biletami do kina, jeździła instruktorka z kierowniczkami świetlic żołnierskich, oraz oficerem służbowym specjalnie wydelegowanym przez Władze wojskowe, po wszystkich wartowniach i posterunkach Garnizonu z życzeniami.

Miły i sympatyczny nastrój a przy tym rozrzewnienie wyczuć można było wśród żołnierzy, pełniących wartę zdala od miasta, — w lesie...

Choinki przystrojone na kilka dni przed świętami wytwarzały **po wartowniach atmosferę naprawdę odświętną i domową.** Po przełamaniu się „opłatkiem" przez oficera i panie z żołnierzami w krótkich ale twardych żołnierskich słowach, przemówił do dusz i uczuć żołnierskich por. **Mandziara.**

Po odśpiewaniu kolęd i rozdaniu podarków nastąpiło szczere i serdeczne podziękowanie ze strony żołnierzy.

Dowódca wartowni w imieniu żołnierzy w krótkich, żołnierskich słowach złożył życzenia i podziękowania za pamięć w tym uroczystym dniu.

WĘZEŁ KOLEJOWY LWOWSKI

musi być najrychlej przebudowany.

W sali konferencyjnej lwowskiej Dyrekcji Kolejowej odbyła się **konferencja prasowa w sprawie opóźnień pociągów osobowych i pośpiesznych na terenie lwowskiej Dyrekcji.** Konferencji tej przewodniczył prezes lwowskiej Dyrekcji p. **Otton Grosser.** Obecni byli obaj wiceprezesi pp. **Misiewicz i Hahn,** przedstawiciele prasy lwowskiej oraz naczelnicy odnośnych Wydziałów kolejowych.

Prezes p. **Grosser** w przemówieniu swoim obszernie wyjaśniał na czym polegają opóźnienia pociągów. Przede wszystkim wpływają na to **pociągi zagraniczne,** które na granicy są naszym władzom zdane późno, oraz opóźnienia z powodu czynności rewizyj celnych. Co do pierwszego punktu Dyrekcja nie ma żadnej ingerencji i jest bezsilna, **a wszelkie wysyłane pisma do Zarządu kolejowego w Rumunii pozostają bez skutku.** Co do rewizji celnej, to prezes p. **Grosser** osobiście zainteresował się tą sprawą i ją badał na miejscu, łącznie z dyrektorem Ceł inż. **Kurnatowskim,** i dzięki temu **personel rewizyjny na stacjach granicznych został znacznie wzmocniony,** a kontrola celna nie powoduje już żadnych opóźnień. **Na opóźnienie pociągów wpływają bardzo warunki atmosferyczne,** oraz sąsiednie Dyrekcje kolejowe, z terenu których pociągi nadchodzą z kolosalnymi spóźnieniami. Sprawę opóźnień pociągów i przyczyny tychże, prezes p. Grosser bada osobiście, skrupulatnie i robi co tylko jest w jego mocy, aby opóźnienia te zlikwidować. **Węzeł kolejowy lwowski jest przestarzały, na terenie dworca panuje kolosalna ciasnota i ten nie odpowiada już zupełnie swemu zadaniu.** To też celem podstawiania pociągów na czas do hali peronowej i ich ogrzewania należytego, prezes p. Grosser zarządził stworzenie **nowego dworca postojowego dla pociągów osobowych do podgrzewania,** na którym to terenie obecnie można przygotowywać do odjazdu już 30 pociągów odrazu. Do tej pory podgrzewanie pociągów odbywało się w trzech osobnych miejscach na terenie lwowskiego dworca. Nowy dworzec postojowy uruchomiono z dniem 29 grudnia z. r. i **już od 1. bm. nie było ani jednego zażalenia na to, aby pociąg został późno podstawiony lub był nie ogrzany.**

Z kolei zastępca naczelnika Wydziału ruchu p. **Cisek,** naczelnik Wydziału mechanicznego p. **Miączyński** i naczelnik Wydziału służby drogowej p. inż. **Oskierko** podali cały szereg przyczyn technicznych, jakie składały się i jeszcze składają na opóźnienie pociągów, oraz podawali do wiadomości zebranych, jakie zostały wydane zarządzenia, aby nie dopuszczać do wszelkich opóźnień pociągów. **Wszyscy referenci wyrażali zdania, że lwowski węzeł kolejowy musi być stanowczo przebudowany i przebudowany ze względu na wielką ilość pociągów odchodzących i przychodzących do Lwowa, a zaznaczyć należy, że na dobę w ciągu 20 godzin, wykluczając 4 godziny nocne, przychodzi do Lwowa 73 pociągów, a odchodzi 71.**

Prezes p. Grosser, reasumując przebieg konferencji, w czasie której głos zabierali przedstawiciele prasy, zaznaczył, **że personel kolejowy osobiście nastawia na każdym kroku na to, że kolej jest dla publiczności, nie publiczność dla kolei. Co do przebudowy lwowskiego dworca kolejowego,** zaznaczył p. prezes, **że projektami w tym kierunku zajmuje się Biuro studiów Ministerstwa komunikacji i sprawa ta ma być w ciągu bieżącego roku definitywnie ustalona. Przebudowa całego węzła kolejowego lwowskiego wyniesie około sto milionów złotych.**

Awans

wojewody tarnopolskiego.

P. o. Wojewoda tarnopolski mgr Tomasz Malicki został definitywnie mianowany Wojewodą tarnopolskim i jako taki złożył przed kilku dniami przysięgę służbową na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bezpłatne pozwolenie na broń dla wójtów i sołtysów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło zgodę na wydawanie bezpłatnych pozwoleń **na broń krótką** wójtom i sołtysom. Rzeczą powiatowych władz administracji ogólnej będzie dopilnować, by w razie ustąpienia z urzędu wójta lub sołtysa wydane pozwolenie na okaziciela zostało mu odebrane.

Repertuar objazdowy Teatru Małopolskiego pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej

na miesiąc styczeń 1938.

Dnia:	Miejscowość:	Sztuki popołud.:	Wieczór:
10	Rohatyn	—	Małżeństwo
10	Nadwórna	Pan Jowialski	Hau Hau
11	Przemyślany	Fantazy	Małżeństwo
11	Worochta	Pan Jowialski	Hau Hau
12	Podhajce	Fantazy	Małżeństwo
12	Delatyn	—	Hau Hau
13	Halicz	—	Małżeństwo
13	Śniatyn	Pan Jowialski	Hau Hau
14	Zabłotów	—	Pan Jowialski
15	Stanisławów	Fantazy	Dama od Maxyma
15	Otynia	—	Hau Hau
16	Stanisławów	Małżeństwo	Dama od Maxyma
16	Monasterzyska	—	Hau Hau
17	Horodenka	Pan Jowialski	Hau Hau
18	Stanisławów	—	Tempo! Tempo!
18	Zaleszczyki	Pan Jowialski	Hau Hau
19	Stanisławów	—	Tempo! Tempo!
19	Czortków	Pan Jowialski	Hau Hau
20	Nadwórna	Romeo i Julia	Tempo! Tempo!
20	Husiatyn	—	Hau Hau
21	Worochta	—	Tempo! Tempo!
21	Borszczów	Pan Jowialski	Hau Hau
22	Delatyn	—	Tempo! Tempo!
22	Monasterzyska	—	Hau Hau
23	Kołomyja	Romeo i Julia	Tempo! Tempo!
23	Buczacz	Pan Jowialski	Hau Hau
24	Zabłotów	—	Tempo! Tempo!
24	Kopyczyńce	Pan Jowialski	Hau Hau
25	Śniatyn	Romeo i Julia	Tempo! Tempo!
25	Trembowla	Pan Jowialski	Hau Hau
26	Horodenka	Romeo i Julia	Tempo! Tempo!
26	Brzeżany	Pan Jowialski	Hau Hau
27	Zaleszczyki	Romeo i Julia	Dama od Maxyma
27	Podhajce	Pan Jowialski	Hau Hau
28	Borszczów	Romeo i Julia	Tempo! Tempo!
28	Rohatyn	—	Hau Hau
29	Czortków	Romeo i Julia	Tempo! Tempo!
29	Stanisławów	Pan Jowialski	Hau Hau
30	Monasterzyska	—	Tempo! Tempo!
30	Stanisławów	Pan Jowialski	Hau Hau
31	Kopyczyńce	Romeo i Julia	Tempo! Tempo!

Kursy teatralno-śpiewacze w Trembowli i Kopyczyńcach.

Ofiarność nauczycielstwa.

Staraniem opieki pozaszkolnej w **Trembowli i Kopyczyńcach odbył się ośmiodniowy kurs teatralno - śpiewaczy dla pracowników oświatowo-społecznych powiatów trembowelskiego i kopyczynieckiego w Trembowli.**

Programem kursu objęto: **inscenizacje pieśni ludowych** — sposób reżyserii — charakteryzacji, dekoracji — recytacje zespołowe — **tańce ludowe** ze szczególnym uwzględnieniem różnych figur krakowiaka, kujawiaka i polki — dalej **sposób zbierania i zapisywania pieśni ludowych, oraz sprawę przodowników świetlicowych.**

W kursie brało udział 33 osoby. W tej liczbie **23 osoby z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych, 1 ksiądz — i 8 osób różnych zawodów ze wsi.** Pod względem przynależności organizacyjnej na Z. S. wypadało 16, TSL. 10, na KSM. 4, na PWK. 2, SMP. Gwiazda 1.

Dzięki dużemu zainteresowaniu ze strony uczestników przepracowano znaczną ilość inscenizacyj i tańców i pieśni ludowych. Praca na kursie trwała od 8—10 godzin dziennie. — Prelegentami, których dostarczyło nam Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego byli: **Szybejko, Mucha i Donigiewicz.**

Na zakończenie kursu przybyli: starosta **Schreiber** i inspektor **Sandecki,** którzy z dużym zainteresowaniem przyglądali się inscenizowanym pieśniom ludowym i tańcom, później w serdecznych słowach dziękowali szczególnie uczestnikom z pośród **nauczycielstwa, którzy zamiast wypoczynku w czasie feryj pośpieszyli na kurs. Wyrażono też życzenie, aby świetlice na naszych wsiach polskich rozbrzmiewały tymi pieśniami, inscenizacjami, co z całą pewnością się stanie. Kierownikiem kursu był p. Tadeusz Gączowski, instruktor O. P.**

tege.

WIZYTA WARSZAWSKA W SKOLEM.

W Skolem bawiła delegacja Zarządu m. Warszawy celem zbadania warunków pobytów letnich i zimowych dla pracowników miejskich warszawskich. Wszystkie czynniki lokalne udzielały delegacji wyjaśnień. Starosta powiatowy stryjski p. Harmata i naczelnik p. Typiak udzielili delegacji warszawskiej wszelkiej pomocy.

Po zbadaniu możliwości skierowania większej ilości pracowników miejskich na wypoczynek do Skolego, nastąpi w najbliższym czasie decyzja ze strony czynników warszawskich. Zapewne wizyta delegacji warszawskiej zapoczątkuje masowe i zorganizowane odwiedzanie Skolszczyzny przez warszawiaków. Należy dodać, że Związek Pracowników warszawskich liczy przeszło 20 tysięcy osób, a cyfra ta łącznie z rodzinami powiększa się do 60 tysięcy osób.

WYKOPALISKA W ZALESZCZYKACH.

Podczas robót kanalizacyjnych w Zaleszczykach odkopano przy ul. Kościuszki stary wodociąg miejski z rur dębowych, pochodzący z przed kilku set lat. W warstwie wyższej odkopano rury kamionkowe. Wykopaliskami tymi zainteresowało się PTTK. w Zaleszczykach.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

REGULAMIN W SPRAWIE ROBÓT I DOSTAW M. LWOWA.

Prezydent miasta dr Ostrowski ogłosił regulamin postępowania Zarządu miejskiego oraz Zakładów i Przedsiębiorstw miejskich przy oddawaniu i przyjmowaniu robót i dostaw, sprzedaży i kupnie ruchomości, sprzedaży, kupnie i oddawaniu w dzierżawę, bądź w najem nieruchomości, oraz udzielaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw. Regulamin zawiera przepisy, które mają na celu uzupełnić lub dostosować, do stosunków Gminy m. Lwowa przepisy Rady Ministrów o dostawach i robotach na rzecz samorządu.

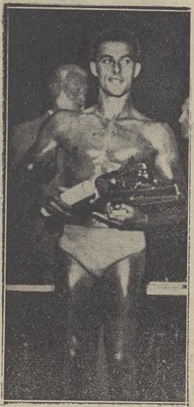
SKON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA W TARNOPOLU.

W Tarnopolu zmarł ś. p. Antoni Ostoja Domaradzki, przeżywszy lat 67, niestrudzony działacz, szermierz idei sokolej. Tym zimnie podsłeskiej, przez lat 40-ści pracował w Miejskiej Kasie Oszczędności w Tarnopolu, a równocześnie poświęcał swe siły pracy sokolej. Jako naczelnik Gniazda i Okręgu położył duże zasługi w robocie organizacyjnej. Organizuje on pierwszy hufiec harcerski i bierze żywy udział w pracy nad przygotowaniem przyszłego żołnierza polskiego. Śmierć jego okryła żałobą całe Podole.

KONSOLIDACJA ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH W RZESZOWIE.

W Rzeszowie odbyło się zebranie przedstawicieli 20 organizacyj społecznych pod przewodnictwem sędziego p. **Brydaka,** prezesa Koła T. S. L. Uchwalono założyć w Rzeszowie Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych. Przewodniczącym Sekretariatu wybrano sędziego p. **Brydaka.**

Najpiękniejszy atleta.



W zorganizowanym w Paryżu konkursie na najpiękniejszego atletę w Europie, pierwsze miejsce zajął Francuz, Pasquet.

Kobiety na froncie
pracy obywatelskiej na Podolu.

W grudniu z. r. w lokalu własnym przy ul. Kaczały 17 w Tarnopolu odbył się Zjazd pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pod przewodnictwem wice - przewodniczącej Zarządu Głównego p. M. **Matuszewskiej.** Na Zjeździe wygłoszono dwa referaty: p. prof. W. **Opali:** „Zadania Polek na ziemiach południowo - wschodnich“ i p. **Matuszewskiej:** „Sytuacja polityczna“. Prof. **Opala** podkreślił z dużą znajomością terenu **braki życia organizacyjnego, które powinny naprawić polskie stowarzyszenia, współpracując z T. S. L., jako z najstarszą i najsilniejszą organizacją, przodującą w obronie polskości Podola.** Referat p. M. **Matuszewskiej** naświetlił wypadki polityczne ostatnich tygodni. Oba referaty wywołały **żywą dyskusję** i dały podstawę uchwaleniu następujących rezolucyj:

I. Pełny Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K., zdając sobie sprawę, że **bez udziału kobiet nasze życie gospodarcze, społeczne i ekonomiczne nie byłoby pełne, wzywa wszystkie swoje członkinie, by w poczuciu ważności zadań, jakie czekają społeczeństwo ziem południowo-wschodnich, stanęły zwarcie i zdecydowanie do pracy nad uświadomieniem narodowym wsi i podniesieniem życia gospodarczego i kulturalnego.**

II. Pełny Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K., stwierdzając **trudne i odpowiedzialne warunki pracy społecznej** na swoim terenie oraz zbyt **mały udział inteligencji w tej pracy,** apeluje do wszelkich czynników miarodajnych a zwłaszcza do naczelników urzędów, instytucyj państwowych, ażeby używali całego swego wpływu w kierunku **zajęcia pracą społeczną młodych pracowników, od których społeczeństwo ma prawo wymagać wydatniejszej niż dotychczas pracy dla państwa.**

Przy omawianiu spraw organizacyjnych wyłoniła się sprawa zakładania **dziecińców po wsiach.** Wziąwszy pod uwagę niezwykłe warunki tutejszych Polaków postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego z prośbą o wyjednanie w Ministerstwie Opieki Społecznej większych sum na ten cel.

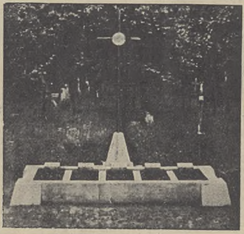
Po przyjęciu programu prac, który ma na celu uaktywnienie Oddziałów Z. P. O. K. zakończono obrady.

W dyskusji przebijało głębokie zrozumienie konieczności wytężonej pracy, zapał i gotowość uzupełnienia frontu polskiego na Podolu zastępami kobiet pracowniczek społecznych.

*

Uczestniczki Zjazdu rozjechały się w tym przekonaniu, że większe nasilenie pracy ZPOK w obecnej chwili jest konieczne. Przed kobietami jest szerokie pole działania. Nie wolno zrażać się trudnościami, lecz stanąć należy do pracy ochotnie z wiarą w osiągnięcie celu. Pełnym zapału pracownicom „Szczęść Boże“!

Z Tyśmienicy.



Relikwie miasta Tyśmienicy. Grobowiec, w którym spoczywają zwłoki Powstańców 1863 roku.



Fabryka wyrobów kuśnierskich i białoskórniczych w Tyśmienicy.

Wznowienie budowy kolei Rzeszów — Tarnobrzeg.

Wstrzymaną w roku 1922 budowę kolei Rzeszów — Tarnobrzeg ludność **siedmiu powiatów Małopolski środkowej** domagała się dalej podjęcia budowy tej kolei. Dopiero obecnie wskutek realizacji Centralnego Okręgu Przemysłowego sprawa ta znowu stała się aktualna i ubiegłego roku rozpoczęto budowę północnej części linii kolejowej Rzeszów — Tarnobrzeg. **W ciągu kilku miesięcy wykonano odcinek długości 14 km.,** który włączony został **do linii Dębica — Sandomierz** w pobliżu stacji kolejowej Chmielów.

Nowo wybudowany odcinek kolejowy otworzony został na razie jedynie **dla ruchu towarowego,** celem umożliwienia dowozu materiałów budowlanych w głąb Centralnego Okręgu Przemysłowego. **Chłopi, właściciele gruntów oddawali ziemię pod budowę tej kolei dobrowolnie bez wywłaszczenia.** Zarząd budowy wypłacił im za zboża i płaci procent za używanie, a za ziemię zapłaci przy kontraktach kupna. Gdy ukończone będą dalsze etapy budowy linii Rzeszów — Tarnobrzeg, będą połączone gospodarczo okoliczne powiaty.

Działalność Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie
w miesiącu listopadzie 1937 r.

Lekarze domowi i specjaliści lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej udzielili w gabinetach i ambulatoriach 77.826 porad, ponadto udzielono w domu obłożnie chorym 7.873 porad. Lekarstw i środków opatrunkowych w aptekach własnych, obcych i punktach rozdawnictwa leków wydano 101.447.

Lekarze wykonali ponadto 12.302 zabiegi (zastrzyki, odmy, punkcje i t. p.), ponadto personel pomocniczo-lekarski wykonał 11.902 zabiegi (masaże, stawianie baniek, pijawek itp.).

W zakładzie Zanderowskim udzielono 7.278 zabiegów leczniczych (nagrzewanie diatermią, Soluxem, naświetlania lampą kwarcową itp.).)

W zakładzie Roentgenowskim dokonano 4.078 prześwietlań, zdjęć i naświetlań promieniami Roentgena. Zakład Analityczno - Lekarski przeprowadził 9.862 analizy. W zakresie pomocy dentystycznej udzielono 4.894 porady i wykonano 45 protez.

W szpitalu własnym i sanatoriach przebywało: 1.285 chorych przez 11.569 dni leczenia. Wydano 815 przekazów do obcych zakładów leczniczych (szpitale, zakłady położnicze, ambulatoria).

Wypłacono 59.319.49 zł. tytułem zasiłków chorobowych, szpitalnych i pokarmowych, oraz 5.680.50 zł. tytułem zasiłków pogrzebowych.

Zmarło 110 osób ubezpieczonych i członków rodzin.

ZAMIAST ŻYCZEŃ.

Powiatowy Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Podhajcach zawiadamia, że starosta powiatowy p. **Jerzy Suchorski** zamiast życzeń świątecznych złożył 10 zł. na rzecz akcji Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych.

Konieczność rozbudowy szkolnictwa zawodowego
w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Rada miejska Rzeszowa, zdając sobie sprawę z konieczności rozbudowy szkolnictwa zawodowego w Centralnym Okręgu Przemysłowym zwróciła się z **memoriałem do Ministerstwa oświaty.** Mianowicie Rada miejska wystosowała prośbę **o kreowanie w Rzeszowie Państwowego Koedukacyjnego Liceum Handlowego oraz o upaństwowienie istniejących w Rzeszowie Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Kupieckiego T. S. L. i Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego T. S. L.** Ponieważ Rzeszów wraz z okolicznymi miasteczkami posiada około 30 gimnazjów ogólnokształcących i kupieckich, przeto frekwencja młodzieży dla liceum byłaby dostatecznie zapewniona. Liceum znalazło by pomieszczenie w gmachu Gimnazjum Kupieckiego i mogło by korzystać z istniejących tam pracowni: towaroznawczej, kupieckiej, techniki reklamy, geograficznej oraz ze sali, posiadającej obecnie 16 maszyn do pisania.

OFIARA NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.

Lesienicka Fabryka Drożdży prasowanych i spirytusu, Spółka Akcyjna pod Lwowem, złożyła na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym kwotę 3.572 zł. 56 gr.

Z życia Towarzystwa „Polskiej Bursy“ w Zaleszczykach.

W Zaleszczykach odbyło się walne zebranie Towarzystwa „Polskiej Bursy“ za dwuletni okres pracy nader owocnej działalności za prezesury starosty p. **Józefa Krzyżanowskiego.** Towarzystwo przez ten okres operowało astronomicznymi niemal cyframi tak w dochodach, jako też po stronie rozchodów, które szły na remont wydzierżawionego budynku dla gimnazjum (okna, dachy, natryski, nadbudowa na piętrze jednej z największych sal, założenie sadu przy gimnazjum). Prócz tego Zarząd Towarzystwa zwiększył ilość wychowanków w Polskiej Bursie Męskiej z 12 na 31, zakładając również internat dla uczennic. W obu zakładach znalazły bardzo dobre warunki bytowania jednostki niezamożne, znajdując rację dla swej egzystencji z większą nadzieją spoglądania w przyszłość. Ubogim alumnom gimnazjum szło Towarzystwo szybko z doraźną pomocą, jeżeli chodziło o taksę administracyjną i t. p. sprawy. Po sprawozdaniach ustępującego Zarządu z prezesem p. starostą Krzyżanowskim na czele, któremu walne zebranie wyraziło pełne uznanie za efektywne trudy, ukonstytuował się nowy Zarząd z prezesem p. **M. Zawałkiewiczem,** dyrektorem Państwowego Gimnazjum w Zaleszczykach, który za główny i zasadniczy cel nowego Zarządu obrał sobie wybudowanie nowego gmachu dla wychowanków internatu.



Miłe wywczasy na kalifornijskiej plaży, gdy u nas sroga zima.

Ze świata zwierząt.

Zdjęcie obok przedstawia dwa szympansy z londyńskiego Zoo, które studiują obecnie problem masek gazowych.



CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.